Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. WYDANIE III. II.

Rok XIV. Kraków, środa 9 września 1931 Nr. 243

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Otwarcie XII. sesji Zgromadzenia Ligi Narodów

Delegat rumuński Titulescu ponownie wybrany przewodniczącym

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa 7. 9. (K) O godz. 10'30 rozpoczęła się XII zwyczajna sesja zgromadzenia Ligi Narodów przy szczelnie wypełnionej sali obrad. Już na długo przed otwarciem sesji zaroiły się kuluary, a przed gmachem Ligi Narodów zebrały się wielkie tłumy ludności, która nie mogąc uzyskać kart wstępu na galerje z powodu ograniczonych miejsc, pragnęła przynajmniej zobaczyć zjeżdżających się delegatów. Na 54 państw należących do Ligi Narodów tylko dwa nie przysłały swoich reprezentantów: Argentyna i Honduras. Cztery państwa reprezentowane są przez premjerów, 23 państw przez ministrów spraw zagranicznych lub innych ministrów znajdujących się w czynnej służbie. Polskę reprezentuje minister **Zaleski**, Francję **Briand**, Anglję lord **Robert Cecil**, Włochy **Grandi**, Niemcy **Curtius**, Rumunję **Titulescu**, Czechosłowację **Benesz**, Austrję wicekanclerz **Schober**.

Otwarcia dokonał przewodniczący obecnej sesji Rady Ligi hiszpański minister spraw zagranicznych **Lerroux**, który w mowie powitał nie streścił działalność Ligi Narodów w ostatnim roku. Zaznaczył dalej, że dowodem wzrostu poczucia sprawiedliwości jest, **iż 37 państw w tem wszystkie prawie państwa europejskie, uznały prawomocność wyroków Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze.** Ważnym czynnikiem dla urzymania pokoju jest również **komisja europejska**, która w ciągu swego jednorocznego istnienia osiągnęła już znaczne rezultaty w dziedzinie gospodarczej. Mowca podkreślił wreszcie. że ostatnie konferencje w Londyni, Paryżu, Rzymie i Berlinie oraz prace komisji rzeczoznawców finansowych w Bazylei są oznaką dążności do **uzdrowienia stosunków i międzynarodowej współpracy.**

Następnie dokonano wyboru prezydenta zgromadzenia Ligi, którym po raz drugi z rzędu zosał wybrany **rumuński ambasador w Londynie Titulescu, który otrzymał 25 głosów, pod czas gdy węgierski delegat hr. Apponyi zdobył 21 głosów.** Po raz pierwszy zdarzyło się, że jeden i ten sam delegat został powtórnie wybrany prezydentem zgromadzenia.

Obejmując urząd prezydenta Titulescu wygłosił dłuższą mowę programową, w której **podniósł celowość i skuteczność prac Ligi Narodów ostrzegaląc równocześnie przed pesymizmem.**

Po mowie prezydenta zgromadzenie zatwierdziło porządek dzienny obrad, uwzględniając nadeszłe w ostatnich dniach punkty w kwestji europejskiej oraz uchwaliło wyłonić komisję specjalną, któraby się zajęła wnioskami napływającemi w ciągu sesji. Sześć delegacyj postawiło wniosek, aby Liga Narodów zawiadomiła te państwa, które nie są członkami, że ich **współpraca w Lidze Narodów byłaby pożyteczna i chętnie przyjęta.** Wniosek ten weidzie pod obrady jutrzejsze.

* * *

Genewa. 7. 9. (K) Na popołudniowem posiedzeniu Rady Ligi przewodniczący odczytał pismo, w którem rząd węgierski z powodu ciężkiej sytuacji **prosi o zbadanie sytuacji finansowej i gospodarczej Węgier.** Petycja Węgier odesłana została bez dyskusji do komisji finansowej. Następnie Rada przystąpiła do rozważenia grecko-bułgaskiego zatargu, stojącego w związku z moratorjum Hoovera. **Kwestia austro niemieckiej unii celnej została odłożona na jedno z nastęnych posiedzeń,** ponieważ Rada nie otrzymała jeszcze oficjalnego odpisu orzeczenia Trybunału haskiego.

Polska i wolne miasto Gdańsk

Raport hr. Graviny. — Stosunki wzajemne poprawiają się. — Bezpodstawne „oskarżenia" senatu gdańskiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa 7. 9. (K) Wczoraj późnym wieczorem ogłoszony został tekst sprawozdania Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku **hr. Graviny** w kwestji stosunków polsko-gdańskich, które opracował hr. Gravina na polecenie Ligi Narodów. Obszerny dokument składa się z wstępu i kilku załączników. Na wstępie Wysoki Komisarz oświadcza, że po powrocie do Gdańska z końcem maja stwierdził **pewne uspokojenie umysłów, wzburzonych w następstwie pożałowania godnych wypadków kwietniowych.** Niestety nie może jednak stwierdzić, aby uspokojenie nastąpiło także pod względem sytuacji ogólnej, zaniepokojonej walkami partyjnemi. W załączniku Wysoki Komisarz podaje zarządzenia władz gdańskich w celu **utrzymania porządku publicznego** w W. Mieście i stwierdza, że postanowienia te były odtąd skuteczne.

Dalej stwierdza hr. Gravina, że **poprawa stosunków polsko-gdańskich utrzymuje się nadal,** aczkolwiek osobisty stosunek między reprezentantem Rzeczpospolitej a prezydentem senatu gdańskiego nie został dostatecznie wyjaśniony. Istnieje jednak nadzieja, że stosunek ten zostanie **zrewidowany w duchu pojednawczym.** Sprawozdawca podkreśla dalej, że ujemne wpływy na stosunki polsko-gdańskie wpływają manifestacje partyi prawicowych tak w Niemczech jak na terenie Wolnego Miasta Gdańska, **zmierzające do przyłączenia Gdańska do Rzeszy.**

Przechodząc do spraw gospodarczych, sprawozdawca zwraca Lidze Narodów uwagę na **stosunki finansowe i gospodarcze Gdańska** które uważa za bardzo poważne. Specjalnie groźna jest **kwestja bezrobocia** przedstawiająca **poważne niebezpieczeństwo z nastaniem pory zimowej.** Wskazuje na potrzebę osiągnięcia **porozumienia** aby odciążyć rynek pracy robotnikami z Polski.

Do sprawozdania Wysokiego Komisarza dołączone jest **sprawozdanie rządu gdańskiego.** Zapewnia w niem rząd gdański, że uczynił wszystko, aby w myśl polecenia Rady Ligi utrzymać w Gdańsku spokój i zapewnić **dobre stosunki między Polską a Wolnem Miastem.**

Skoro zaś nie nastąpiła jeszcze poprawa w rozmiarach oczekiwanych, to — zdaniem rządu gdańskiego — **winę ponosi Polska (?), która** w sposób pożałowania godny **nie okazuje zrozumienia i przychylności dla spraw gdańskich.** Dalej skarży się Gdańsk na zarządzenie rządu polskiego, które **godzą (?) w interesy gospodarcze Wolnego Miasta,** co wśród ludności Gdańska czyni wrażenie, **jakoby rząd polski celowo szkodził (!) życiu gospodarczemu, aby Wolne Miasto uczynić powolnem dla swych celów politycznych.** Zaniepokojenie ludności gdańskiej budzi także fakt, że w pobliżu granicy Wolnego Miasta **gromadzone są uzbrojone organizacje polskie.** W rezultacie dochodzi rząd gdański do wniosku, że dalsze negatywne, **a nawet napastliwe (!!) stanowisko rządu polskiego wobec Wolnego Miasta przedstawia niebezpieczeństwo dla niezawisłości politycznej i terytorjalnej Wolnego Miasta.** Rząd gdański stwierdza, że w tej części Europy obecny **stan nie odpowiada dażeniom Ligi Narodów** do zapewnienia współpracy pokojowej i oświadcza, iż **trwała poprawa może nastąpić wtedy, gdy** rząd polski zaniecha wszystkiego co zdolne jest do zamącenia stosunków polsko-gdańskich. W piśmie swem reprezentant rządu polskiego w Gdańsku zajmuje się kwestją **odciążenia gdańskiego rynku pracy i oświadcza,** że senat gdański **stale od Polski żąda ofiar, natomiast kategorycznie odrzuca nawet najskromniejsze jej życzenia.** Dalej reprezentant Polski zaznacza, że zwrócił się do ministra pracy i opieki społecznej w sprawie wydania tymczasowego **zarządzenia w celu odciążenia gdańskiego rynku pracy ze strony polskiej.**

Wyrok haski

(Th.) Międzynarodowy Trybunał w Hadze, ten najwyższy areopag, który sobie dzisiejsza cywilizowana ludzkość stworzyła, by mieć jakiś wspólny, powszechnie uznany, niezaprzeczony, nie zakwestjonowany autorytet w rzeczach spornych, wydał teraz wyrok w sprawie spornej połączenia się Niemiec i Austrji w unji celnej. Wyrok jest, oczywista, ostateczny, bezapelacyjny — nie do zaczepienia przez żadną ze stron. Liga Narodów przedłożyła Hadze spór prawny, a Haga wydała swoje najwyższe orzeczenie. Wszak teraz się mówi na świecie: „Haga locuta — causa finita", skoro Haga orzekła, to sprawa jest ostatecznie i nieodwołalnie załatwiona. Mówi się tak na zasadzie dobrowolnego trakta tu, jakie niema! wszystkie narody świata ze sobą zawarły. Toć to jest niejako „ostatni wyraz" kultury ludzkiej, że się tworzy odrazu świadomie, — powiedzmy: „sztucznie"! — wszechludzką instytucję, któraby w drodze zwyczajnej, historycznej ewolucji potrzebowała stuleci, ażeby doszła do takiego powszechnego uznania, do takiego ugruntowanego autorytu. Tu odrazu zgoda ludzi postawiła Najwyższy Trybunał haski na — najwyższym szczycie autorytetu. Kiedy Jean Jacques Rousseau przyszedł z „odkryciem", że właściwie ten cały „czar" który się „Państwem" nazywa, nie jest niczem innem, jak tylko tworem społecznego kontraktu — „contrat social" — to mu nie wierzono. Przeciwnie — uczeni udowodnili mu ad oculos, że to twór naturalny, który powoli wyrósł w niesłychanie długim szeregu pokoleń i wieków, że ojcem mu był gwałt, a matką słabość ludzka, to, zresztą, zawsze dobrane małżeństwo. Tymczasem naszej epoce było przeznaczonem stworzyć taką nietylko w zwykłem znaczeniu państwową, ale wprost nadpaństwową instytucję właśnie drogą „contrat social". Stało się tak, jak to wyraża stare hebrajskie przysłowie: „Czego dopiero długi czas dokona, to zrobi odrazu — rozum". Rozum ludzki stworzył Trybunał Międzynarodowy i wyposażył go odrazu we wszystkie insygnja najwyższej powagi i władzy — władzy, bez mocy fizycznej. Twór czystego Rozumu.

A ten oto Najwyższy Trybunał ferował wyrok ostateczny. Zdawałoby się tedy, że do tego problemu, który stanowi przedmiot wyroku, nie należy już więcej wracać. Sprawa nieodwołalnie skończona.

Zapewne, że tak. Tylko że Trybunał haski podał za dużo szczegółów wewnętrznych do publicznej wiadomości. Toby naturalnie mało znaczyło, że się ludzie dowiedzieli, że wyrok zapadł tylko większością jednego głosu, ośmiu głosami przeciw siedmiu. To oczywista nie ma większego znaczenia, skoro jest przyjęta zasada, że większość znaczy: połowa plus jeden. Tyle było i w tym wypadku. Ta okoliczność nie mogłaby tedy wywołać jakiejkolwiek wątpliwości, czy krytycznej refleksji. Gorzej jest jednak z tem, że się dokładnie podało kto jak głosował. W takim wypadku zaczyna się już głosy nietylko liczyć, ale też i — ważyć, no, a wtedy nie czuje się już twardego gruntu pod nogami. Wiadomo: jeśli do spraw ilościowych wkrada się skądinąd czynnik jakościowy, to już refleksja gubi lejce i pędzi naprzód, niewiadomo, gdzie i kiedy natrafi na jakiś przystanek trwalszy...

Więc sprawozdanie Trybunału haskiego notuje dokładnie: Za potępieniem Anschlussu opowiedziała się Francja wraz ze swoimi sprzymierzeńcami, Polską i Rumunją, — których zresztą ta cała sprawa osobiście wcale nie obchodzi! — dalej: Hiszpanja i Włochy, a poza temi państwami europejskiemi jeszcze państwa zamorskie: Salwador, Kolumbja i Kuba. Dla niektórych pism polskich zdaje się to być szczególną satysfakcją, że — Kuba zadecydowała...

Po drugiej zaś stronie, po stronie mniejszości, znajdują się z Europy: Anglja, Belgja, Holandja, Niemcy, a z poza Europy: Ameryka, Japonja i Chiny.

Po czyjej stronie jest więc większość? Naturalnie — wiemy doskonale, po czyjej stronie znajduje się większość głosów, a głosy są równe w swojej liczbowej wartości. Każdy głos stanowi jedynkę. Nie mniej, ani wiecej. Ale po czyjej stronie jest większość — wagi?

Kwestja jest poprostu ta: Kto wygrał proces w Hadze Francja, czy Niemcy?

O ile proces dotyczył tej jednej próby, która już została podjęta, to odpowiedź jest jasna: Ta próba się nie udała. Większość Trybunału orzekła, że Anschluss jest niedopuszczalny. Ale jakie są widoki, jaka jest perspektywa na — przyszłość, gdyby się ta próba miała powtórzyć? Czy wtedy jeszcze wystarczy przewaga jednego głosu — Kuby, ażeby do Anschlussu nie dopuścić, ażeby ostatecznie przeszkodzić? Z głosowania Trybunału haskiego dowiedzieliśmy się, że Anglja i Ameryka i Belgja nie sprzeciwiają się Anschlussowi — czy ta kombinacja mocarstw nie stanowi dla Anschlussu olbrzymiego, wprost rozstrzygającego poparcia? Skoro te mocarstwa nie znajdują w swojem prawniczem sumieniu żadnej przeszkody dla Anschlussu, to czy ją znajdą w swojem sumieniu politycznem?

Co przeszło — to przeszło. To zresztą samo przeszło bez wyroku Trybunału. P. Schober przeprosił formalnie, p. Curtius przynajmniej — odwołał. Tak — zapewne. Anschluss w tej chwili nie jest z pewnością wart — pożyczki, choćby tylko widoków i nadziei na pożyczkę. Nabrali tedy pp. ministrowie spraw zagranicznych biednych krajów, kandydatów na wydajnych dłużników, odwagi i pełni rezygnacji złożyli swój Anschluss do stóp bogatej Francji, od której oczekuje się dużego odwzajemnienia się w postaci także dużej pożyczki. Mamy teraz do czynienia z „dobrowolnem" zrzeczeniem się, a wyrok haski już był niepotrzebny.

Co jednak stanie się, gdy Niemcy się podźwigną, lub, co jest znacznie prawdopodobniej, gdy Francja będzie leżała w tej samej dolinie, co cała reszta świata? Czy Francja jest wyspą odosobnioną? Gdyby nawet swego skarbca nie wypróżniała dla udzielania pożyczek i kupowania przyjaciół, — tylko Polski ona nie kupuje, aż niemiło, jak ona pewna jest miłości Polski!! — toby też nie mogła się utrzymać sama jedna ze swojem bogactwem. Zabraknie jej prędzej, czy później nabywców na jej towary i zwiedzających jej piękny kraj. Proces zubożenia Francji razem z całym światem i do poziomu całego świata nastąpi tem rychlej, że ona przecież musi pożyczać i darować na prawo i na lewo, choćby dla uratowania tego, co już jest więcej jak do połowy stracone. Skoro tak jest, to co powstrzyma w przyszłości Niemcy od Anschlussu? Dziś ta para biedaków nie spieszy się z połączeniem, bo co im ostatecznie z tego przyjdzie? Zresztą myślą, że każde z nich osobno prędzej i gruntowniej z biedy się wykopie. Ale skoro się okaże, że bieda stała się już stałą instytucją, na której koniec nie podobno czekać, lub gdy jakimś cudem bieda minie i kryzys się skończy, — to kto i co stanie wówczas na przeszkodzie Anschlussowi? Nikt i nic.

Więc — kto wygrał proces w Hadze?

Zdaje się, że to tak jest; Prawniczo wygrała Francja, ale to mało znaczy, bo w międzyczasie znikł z widowni sam przedmiot sporu. Politycznie jednak wygrały Niemcy, bo przekonały się, a świat nagle spostrzegł, że mają możnych protektorów na świecie, którzy nie mają zamiaru bronić im powiększenia.

Dobrze, czy niedobrze — ale tak jest, a nie inaczej. Niemcy wyszły z Hagi pomimo przegranej, wzmocnione w kierunku możności dokonania w przyszłości Anschlussu Austrji.

Dla Polski ta sprawa jest zresztą w najgorszym wypadku obojętna. W najlepszym razie ona o tyle może być uważana za korzystną, że jednak dla Polski byłoby lepiej, gdyby między nią a Prusami stał wzmocniony i powiększony żywioł południowo-niemiecki, szczególnie „wydania" austrjackiego. Wszak Polska zawsze łatwo umiała się porozumiewać z austrjackimi Niemcami, byleby tylko nimi nie rządził Hitler i duch Hitlera. A jak ten właśnie będzie rządził tak w Rzeszy, jak w Austrji, — bo taki duchowy Anschluss z pewnością by się zrobił: — to już rzeczywiście wszystko jest obojętne, bo wtedy już będzie i tak piekło na ziemi...

Dymisji Curtiusa domaga się jego własne stronnictwo

Berlin 7. 9. PAT. Na zebraniu niemieckiej partji ludowej, do której należy minister spr. zagranicznych Curtius **poseł Hintzmann** wygłosił przemówienie, w którem wskazał, że ponieważ rokowania w sprawie niemiecko-austrjackiej unji celnej nie doprowadziły do pożądnego rezultatu, należy żądać, ażeby ci, **którzy są odpowiedzialni za to niepowodzenie wyciągnęli z tego konsekwencję.** Na zapytanie, jakie jest stanowisko niemieckiej partji ludowej w stosunku do min. Curtiusa poseł Hintzman oświadczył, że jest zdania, iż **Curtius powinien wyciągnąć konsekwencje z niepowodzenia**, jakie go spotkało, ale ponieważ ministra Curtiusa nie można bezpośrednio zmusić do ustąpienia, **sprawą tą będzie musiał zająć się gabinet Rzeszy.**

V. Bülow omawia z Curtiusem szczegóły przybycia ministrów francuskich

Berlin 7. 9. PAT. Jak się dowiaduje z kół miarodajnych Biuro Conti sekretarz stanu urzędu spraw zagranicznych Rzeszy **v. Bülow wyjechał dziś do Genewy na życzenie ministra Curtiusa.** Bülow pozostanie w Genewie kilka dni i w czasie swego pobytu omówi szczegółowo **z ministrem Curtiusem** projektowany na koniec bm. przyjazd francuskich ministrów do Berlina. Sekretarz stanu Bülow nie weźmie udziału w naradach Rady Ligi Narodów i Zgromadzenia Ligi Narodów z tego powodu, że nie wchodzi w skład delegacji niemieckiej. „Deusche Ztg." podaje równocześnie niepotwierdzoną dotychczas informację, że wyjazd sekretarza stanu v. Bülowa do Genewy ma na celu „zalecenie delegacji niemieckiej w Genewie, a więc przedewszystkiem min. Curtiusowi, pozostawanie w ściślejszym kontakcie z centralą w Berlinie".

Olbrzymi pożar lasów w Grecji
Letnia rezydencja prezydenta republiki — zagrożona

Ateny 7. 9. PAT. Wczoraj wybuchł pożar w lasach w prowincji Attica, w okolicy miejscowości, w której znajduje się **letnia rezydencja prezydenta republiki. Prezydent Zaimis** powrócił do Aten. Administracja zaś zamku zarządziła jego ewakuację. Walka z pożarem jest utrudniona z tego powodu, że **wszystkie drogi znajdują się w strefie objętej pożarem. Cztery wioski muszą być ewakuowane.** Według dotychczasowych danych niema ofiar w ludziach, zginęło jednak bardzo dużo **żywego inwentarza.**

W Anglji dokonała się rewolucja finansowa

Związki zawodowe wobec nowego rządu

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn. 7. 9. (L) W Bristolu rozpoczął się dziś kongres angielskich związków zawodowych, który zajmie się obradami nad obecnym kryzysem i opracowaniem projektów zmierzających do poprawy sytuacji finansowej. W mowie powitalnej przewodniczący Hayday oświadczył, że w rozdwojeniu rządu robotniczego, **nie mającego oparcia ani w parlamencie ani w narodzie i tworzeniu rządu obecnego współdziałały zakulisowe intrygi polityczno-finansowe i anonimowe siły.** Potężna, międzynarodowa grupa finansistów dokonała **zupełnej rewolucji finansowej, jakiej dotąd nie była w stanie dokonać żadna dyktatura wojskowa.** Związki zawodowe nie wezmą udziału w żadnej akcji zmierzającej do obniżenia realnych płac robotniczych. Niezbędne jest zwrócenie się do ludności z apelem w celu wyjaśnienia **zamieszania politycznego** jakie wytworzyło się w następstwie ostatnich wydarzeń.

W Chile toczą się nadal krwawe walki

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork 7. 9. (R) Wedle doniesień korespondentów pism amerykanskich z Santiago de Chile, **walki między powstańcami a wojskami rządowemi trwają w dalszym ciągu.** W Talcahuano walki trwały cały wczorajszy dzień. Wojska rządowe zaatakowały trzeci i ostatni fort, znajdujący się w rękach powstańców i zajęły go, tak, że **obecnie całe miasto znajduje się w rękach wojsk rządowych.** Oprócz kontrtorpedowca „Almirante Riveros" który ugodzony dwoma pociskami został zniszczony, walce z samolotami działającemi wspólnie z artylerją lądową miał zatonąć także krążownik „General O'Higgins". **Tymczasem prowadził rząd pertraktacje z załogą pancernika „Almirante Latorre",** które jednak niedoprowadziły do celu, gdyż delegacja rebeljantów **odrzuciła stawiane im warunki.** Łodzie podwodne, które przeszły na stronę powstańców zostały w pobliżu Los Vilos wstrzymane przez samoloty rządowe celem niedopuszczenia do złączenia się ich z flotą zbuntowaną w Coquimbo.

Wedle komunikatu oficjalnego wojska rządowe ujęły **tysiąc powstańców.** W walkach w Talcahuano **poległo przeszło 50 powstańców.** W Valparaiso po kapitulacji wszystkich forty fikacyj **panuje obecnie spokój.** Eskadra lotnicza z Quinteros, która we czwartek przyłączyła się do powstańców, poddała się obecnie bez warunkowo. Komunikat zapewnia dalej, że **armja i policja w całej republice pozostały wierne rządowi.**

* * *

Nowy Jork 7. 9. (R) „New Jork Times" donosi z Santiago de Chile, że podczas walk o Talcahuano **najmniej 300 żołnierzy rządowych poniosło śmierć. Mówią nawet, że liczba zabitych po obu stronach wynosi tysiąc osób.**

Bunt ostatecznie zlikwidowany

Nowy Jork. 7. 9. (R) **Z Santiago de Chile oficjalnie donoszą, że bunt floty chilijskiej został zlikwidowany. Zbuntowani marynarze poddali się bez żadnych zastrzeżeń.**

Briand w Genewie

Genewa 7. 9. PAT. Briand przybył tu wczoraj o godz. 21'10. **Weźmie on wraz z całą delegacją francuską udział w pierwszem posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów.**

* * *

Genewa. 7. 9. PAT. Na wniosek 6 delegacyj na porządek dzienny Zgromadzenia wniesiona została sprawa przystąpienia Meksyku do Ligi Narodów.

Wielkie nadużycia w ryskim oddziale „Hiasu"

Ryga. 7. 9. ŻAT. W oddziale Hiasu w Rydze wykryto znaczne nadużycia. Podczas rewizji dokonanej przez naczelnego dyrektora Benjamina **wykryto defraudację** w oddziale funduszów na karty okrętowe przesyłanych z Ameryki. **Malwersacja sięga 20.000 dolarów.** Dyrektor oddziału Hiasu w Rydze, Grubelstock został usunięty ze stanowiska, a na majątek jego nałożono sekwestr. Dalsze dochodzenia prowadzą władze sądowe.

Dzień międzynarodówki młodzieży komunistycznej w Moskwie

Moskwa. 7. 9. PAT. Z okazji Dnia Międzynarodówki młodzieży komunistycznej' odbyła się w niedzielę w Moskwie defilada przysposobienia wojskowego. W defiladzie wzięło udział kilkadziesiąt tysięcy młodzieży, podzielonej na sekcje wojskowe, według poszczególnych rodzajów broni.

* * *

Moskwa. 7. 9. PAT. Ubiegłej soboty „Autodar" przekazał 30 samochodów 3-osiowych za kupionych ze składek czerwonej armji, dla przeznaczenia do transportów wojskowych. Uroczystość przekazania tego daru zakończona została w salonach Grand-Hotelu bankietem, podczas którego wygłoszono szereg mów, podkreślających militaryzm świata kapitalistycznego.

Finlandja zmienia ustawę prohibicyjną

Helsinki. 7. 9. PAT. Komitet, mający przedłożyć projekt zmiany ustawodawstwa prohibicyjnego ukończył swe prace. Gotowy projekt ma być przedłożony rządowi najpóźniej w przyszły poniedziałek. Jak wiadomo, prace komitetu idą w kierunku wprowadzenia wolnej sprzedaży win i napojów, niezawierających więcej, niż 12 procent alkoholu.

W Madrycie strzelanina, w Barcelonie spokój

Madryt 7. 9. PAT. Komuniści zgromadzili się wczoraj, w celu urządzenia manifestacyj. **Policja dała strzał w kierunku komunistów, którzy odpowiedzieli ogniem.** Wzmocnione oddziały policji strzegą więzienia, które komuniści zamierzają zaatakować. Aresztowano 21 osób.

* * *

Barcelona 7. 9. PAT. Miasto przybrało wygląd codzienny. Tramwaje i taksówki kursują normalnie. Fabryki mają być otwarte w dniu dzisiejszym. Prasa, szczególnie konserwatywna, podnosi z uznaniem energiczne wystąpienia rządu.

200 rybaków chińskich ofiarą cyklonu

Londyn 7. 9. (L) „Times" donosi z Hongkong, że podczas cyklonu, który szalał w ubiegłym tygodniu nad Morzem Chińskiem straciło życie **200 rybaków chińskich**

Przeszło miljard złotych zaległości podatkowych!

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 7. 9. Sin. Zaległości w podatkach bezpośrednich na dzień 31 marca br. wynoszą przeszło miljard złotych, w czem za podatek gruntowy 42'5 mil., za podatek od nieruchomości 28'2 mil., za podatek przemysłowy 231'3 mil., za podatek dochodowy 204'7 mil., za podatek majątkowy 403'3 mil. wreszcie inne podatki, **w których główną cyfrę stanowią odsetki, kary za zwłokę i koszta egzekucyjne wynoszą 124'5 mil.**

Statystyka kryzysu

Warszawa 7. 9. Sin. Z końcem lipca br. było nieczynnych w Polsce: 6 cementowni, 130 cegielń, 43 huty szkła, 48 zakładów przemysłu metalowego, 30 zakładów przemysłu maszynowego, 3 zakłady elektrotechniczne, 8 rafineryj nafty, 10 fabryk papieru, 24 garbarnie, 171 tartaków, 6 browarów i 35 młynów.

Nowa tabela uposażeń

Warszawa. 7. 9. Sin. „Wieczór Warszawski" donosi, że ministerstwo skarbu opracowuje tabelę nowych uposażeń funkcjonarjuszy państwowych, oddzielną dla urzędników cywilnych i oddzielną dla wojskowych i policji. Podstawą nowych uposażeń będą uposażenia obecne zaokrąglone do cyfr całych.

Pierwszy wypadek sądu doraźnego?

Na ławie oskarżonych — kobieta

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów 7. 9. (Teit) Dziś rano niejaka Anna Koszyczkowa **zamordowała męża swego Rudolfa,** 34-letniego konduktora tramwajowego, **z zemsty za zdradę małżeńską.** Morderstwa dokonała Koszyczkowa przy pomocy żelazka do prasowania i noża kuchennego. Zachodzi możliwość, że **Koszyczkowa stanie za swój czyn przed sądem doraźnym** w myśl nowego rozporządzenia Prezydenta Rzplitej. Byłby to pierwszy wypadek sądu doraźnego na podstawie nowego rozporządzenia.

* * *

Warszawa 7. 9. Sin. Sądy doraźne na terenie Warszawy mają wejść w życie z dniem 10 b. m.

Mord rabunkowy pod Tłumaczem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów 7. 9. (Teit) W niedzielę w nocy zamordowany został na gościńcu pod **Tłumaczem rzeźnik żydowski Jakób Leopold. Nieznani bandyci pozbawili go życia kilku strzałami rewolwerowemi, poczem obrabowali go z posiadanej gotówki i złotego zegarka.**

Poseł Kochan (Undo) skazany na 4 miesiące więzienia

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów 7. 9. (Teit) W dniu dzisiejszym toczy ła się przed trybunałem sędziów przysięgłych rozprawa przeciwko posłowi Undo Włodzimierzowi Kochanowi, oskarżonemu o zdradę głowną, popełnioną w szeregu przemówień, wygłoszonych na wiecach. Sprawa kilkakrotnie **już** toczyła się przed sądem, ostatnio zaś skierowana była do Sądu Najwyższego, który zarządził ponowne rozpatrzenie procesu przed sądem okręgowym.

W dniu dzisiejszym zapadł wyrok **skazujący posła Kochana za zakłócenie spokoju publicznego na 4 miesiące więzienia.**

Z DNIA

Po rozwiązaniu Stowarzyszenia Kupców w Tarnowie

Jak przed kilkunastu dniami donieśliśmy, Województwo Krakowskie rozwiązało Stowarzyszenie Kupców w Tarnowie. W reskrypcie rozwiązującym uzasadniło województwo swe zarządzenie powołaniem się na to. że Stowarzyszenie Kupców w Tarnowie zajmuje się wbrew swemu statutowi sprawami politycznemi. Rozwiązanie organizacji tej, istniejącej od kilkunastu lat. cieszącej się jaknajlepszą opinją i grupującej w sobie ogół żydowskiego kupiectwa Tarnowa — wywołało nietylko w samem mieście, ale i wśród sfer kupieckich wogóle — bardzo silne wrażenie.

Co się tyczy rzekomej „politycznej" działalności Stowarzyszenia, należy stwierdzić, że polityką Stowarzyszenie Kupców w Tarnowie się nie zajmowało, ograniczając się do spraw kupieckich i zawodowych. Jeśli w okresie wyborów w lokalu Stowarzyszenia odbyło się jakieś zgromadzenie, to rozumie się samo przez się, że w okresie zwłaszcza kryzysu gospodarczego kupcy muszą akcentować swoje zawodowe interesy i postulaty, wobec czego mogą przy wyborach wystąpić ewentualnie nietylko jako obywatele, ale także jako kupcy. Przypuśćmy jednak, iż fakt, iż w lokalu Stowarzyszenia odbyło się zgromadzenie w czasie wyborów, można uważać za „politykę". Czy dlatego należy odrazu rozwiązywać starą i doskonale pracującą organizację zawodową? Czy zwrócono Stowarzyszeniu Kupców w Tarnowie uwagę na to, iż nie powinno zezwalać na urządzenie w swoim lokalu zgromadzenia? Od czasu wyborów minął zresztą już blisko rok, wobec czego rozwiązanie stowarzyszenia za coś, co się stało przed dziesięciu miesiącami, jest represją conajmniej spóźnioną.

Stosunki w Tarnowie wymagają wogóle do kładniejszej uwagi. Stosunek tamtejszych sfer sanacyjnych do sjonizmu i organizacji sjonistycznej jest taki, jak gdyby sjoniści — byli conajmniej przywódcami opozycji antyrządowej... Rozpętała się w Tarnowie nagonka antysjonistyczna, która przechodzi wszelkie granice i dochodzi wprost do absurdu. Należeć do opozycji nie jest żadnym wstydem, ale w interesie najzwyczajniejszej prawdy należy stwierdzić, że jak dotąd sjoniści do opozycji antyrządowej nie należą! Sanacja w różnych miejscowościach stara się wprawdzie o to jak najusilniej, ażeby sjonistów wpędzić w ramiona opozycji, ale sjoniści mają ten stary już błąd, że w swojej polityce kierują się zasadami, a nie czyjemiś ukłóciami lub obliczeniami... Tarnów należy otóż do tych miejscowości, gdzie „świętą" wojnę przeciwko sjonistom prowadzi się z entuzjazmem i zaciekłością, godną istotnie o wiele lepszej sprawy. Wyszukano sobie zbankrutowaną klikę kahalno—asymilatorską, skuplowano ją z klerykalną reakcją z pod znaku Agudy i „klaus", i z tej ad hoc skonstruowanej koterji zrobiono „reprezentację" żydostwa tarnowskiego. Niechby tylko odbyły się powszechne i swobodne wybory, a przekonanoby się snadnie, kto reprezentuje Żydów tarnowskich!!

Kiedy w swoim czasie rozwiązano w Tarnowie radę miejską i zamianowano komisarza wraz z radą przyboczną, nie powołano w skład Rady ani jednego sjonisty choć przedtem jedenastu sjonistów zasiadało w Radzie miejskiej, wybranej na platformie zjednoczonego Bloku polsko-żydowskiego. Potem poszło się dalej. Rozwiązano kahał, w którym „rządzili" sjoniści. Oddano gminę żydowską w ręce wspomnianej wyżej koterji. Społeczeństwo żydowskie Tarnowa patrzy na to wszystko i nie może wyjść ze zdziwienia. Jakto, przecież Koło Żydowskie, które reprezentuje żydostwo polskie, nie wstąpiło dotąd jeszcze do Trzeciej Międzynarodówki, ani nie należy nawet do opozycji antyrządowej... Skądże więc ta zapamiętała zaciekłość? Gdzie tkwią motywy tej krucjaty, dążącej do wytępienia sjonistów? Dobrze, ma się może nietyle sympatje, ile pewne — zobowiązania wobec „moszków". Ale czy z tego wynika, że powinno się tępić żywioły narodowe, postępowe i sjonistyczne? Jakaż mądrość polityczna dyktuje tego rodzaju taktykę? Dobra polityka — tak przynajmniej wydaje się na prosty rozum chłopski — powiada, iż należy sobie zdobywać przyjaciół i zyskiwać sympatje. Widocznie sądzą niektórzy, że największą mądrością polityczną jest — odtrącanie i odpychanie od siebie ludzi. Ha, trudno! A może wydaje się komuś, że owe typowe „moszki" reprezentują naprawdę społeczeństwo żydowskie? Takie przypuszczenie świadczyłoby o niemałej naiwności — ażeby nie użyć ostrzejszego wyrażenia. Tendencje narodowe i postępowe w żydostwie mogą się tylko rozwinąć i wzmocnić, a nigdy — cofnąć wstecz. To jest tak jasnem, jak słońce. I dlatego krucjata przeciwko sjonistom, jaką tu i ówdzie zauważamy, do wszystkiego innego raczej może się przyczynić, aniżeli do zdobycia mas żydowskich i społeczeństwa żydowskiego. (b)

ZE SPORTU

Jak walczono o puhar „Nowego Dziennika"

W uzupełnieniu wczorajszego sprawozdania z drugiego dnia zawodów, podajemy jeszcze poniżej dalsze szczegóły imprezy.

Jak już donieśliśmy, zawody zostały otwarte przemówieniem naczelnego redaktora naszego pisma, p. dra Berkelhammera, który powitał licznie zebranych zawodników i gości. Mówiąc o znaczeniu sportu i wychowania fizycznego dla idei regeneracji żydostwa, podkreślił w szczególności ważność regeneracji fizycznej dla żydostwa golusowego, które żyjąc w ciężkich warunkach mało zwracało dotychczas uwagi na wychowanie fizyczne młodzieży. To też z radością powitać należy pęd do sportu, jaki zaznaczył się ostatnio w społeczeństwie żydowskiem. Da on narodowi żydowskiemu kadry zdrowych i silnych bojowników, którzy staną w pierwszych szeregach budowniczych odrodzonej Ojczyzny w Palestynie. Imieniem organizatorów przemówił prezes Z. K. S. Makkabi p. Dr. Leser, witając obecnych imieniem klubu. Dr. Leser wskazał w swem przemówieniu na trudności, z jakiemi musi walczyć rozwijający się sport żydowski. Pomimo, niedających się zaprzeczyć walorów dla wychowania zdrowych obywateli, nie otrzymują kluby żydowskie od władz państwowych tego poparcia, na jakie zasługiwałyby. Apeluje do przedstawicieli władz i związków, aby pomocą swą poparli sport żydowski w jego rozwoju. Imieniem prezydjum miasta przemówił wiceprezydent p. Dr. Klimecki, który podkreślił znaczenie sportu dla kształtowania się ducha i hartu obywatela. Sport jest nietylko ćwiczeniem, które rozwija ciało, jest szkołą młodzieży, z której mają wyjść kadry zahartowanych do życia jednostek. Z tego zdają sobie sprawę miarodajne czynniki i dlatego popierają ruch sportowy.

Sam przebieg zawodów był bardzo zajmujący, ze względu na to, iż szanse pomiędzy głównymi pretendentami do pierwszego miejsca, tj. Makkabi krakowską i Makkabi warszawską były prawieże równe i każdy centymetr, czy ułamek sekundy mogły decydować o zwycięstwie ogólnej punktacji. Szczególnie niepewna była sytuacja po skoku w dal panów, kiedy Feig (Mak. Kraków) uplasował się na trzeciem miejscu mając trzy spalone skoki ponad 6 m. (które zapewniły mu drugie miejsce).

Drugie miejsce Berlinerówny w rzucie dyskiem wzmocniło również szanse Warszawy. Pewną równowagę wprowadzili dopiero Stillowie, którzy zdobyli pewnie dwa pierwsze miejsca w dysku. Najważniejszą konkurencją był bieg 200 m pań, gdzie z warszawiankami, dobremi na tym dystansie, miały walczyć Metzendorfówna i nowicjuszka w tej konkurencji — Felińska. Zwycięstwo jej nad Turecką i drugie miejsce Metzendorfówny na równi z Turecką dały już nieznaczną przewagę Makkabi krakowskiej. Decydującym punktem programu była sztafeta pań 4×200m. Zwycięska drużyna, miała zwyciężyć w ogólnej punktacji. Ambitny bieg zawodniczek krakowskich, biegnących nawet bez Freiwaldówny, dał im zasłużone i pewne zwycięstwo. Puhar został na zawsze w Krakowie.

Po zawodach odbyło się wręczenie puharu zwycięskiej drużynie, którego dokonał naczelny redaktor naszego pisma, p. Dr. Berkelhammer, życząc równocześnie zwycięscom pomyślnej pracy dla dobra sportu żydowskiego. Prezes Makkabi, p. Dr. Leser podziękował jeszcze raz wszystkim gościom za liczne obesłanie zawodów, a „Nowemu Dziennikowi" za ruchliwą propagandę sportu żydowskiego w Polsce.

Imieniem gości przemawiali p. Lebenbaum, delegat Makkabi Warszawa, p. Braude — delegat Z.A.S.S. Warszawa oraz przedstawiciele innych klubów, dziękując za serdeczne przyjęcie, jakiego doznali w Krakowie.

—oSo—

CRACOVIA — WISŁA 2:1 (2:0).

Nikt nie przypuszczał możliwości wygranej Cracovii, po katastrofalnej porażce z Wartą, a jednak sensacja ta nastąpiła, osłabiając stanowisko leaderowe Wisły. Zwrotna gra ataku białoczerwonych, przy słabej kondycji pomocy Wisły i jej nerwowego bramkarza Koźmina, spowodowały do przerwy utratę 2 bramek, strzelonych przez Mitusińskiego i Poświata. Po przerwie Wisła uzyskuje zdecydowaną przewagę, niewykorzystaną dzięki doskonałemu kryciu pomocników Najlepsi na boiku Mysiak i Kotlarczyk II. Sędzia p. Mazur. 5.000 widzów. Czerwoni zdołali tylko osłabić wynik, ale 2 straconych punktów uratować nie mogli. Kosztuje ich to utratę pozycji leadera ligowego, a może tytułu mistrzowskiego.

—oSo—

FEILGUTÓWNA RENA, znana zawodniczka Makkabi krakowskiej, ostatnio również czynna działaczka w zarządzie i kilku sekcjach, obchodziła onegdaj przy bardzo licznym udziale członków swe zaślubiny, z okazji czego otrzymała od zarządu klubu upominek pamiątkowy.

BRACIA RITTERMANNOWIE, znakomici pływacy i waterpoliści Makkabi krakowskiej, obchodzili wczoraj w dniu siódmego z rzędu zdobytego mistrzostwa Polski w piłce wodnej przez ich żydowską drużynę 10-lecie swej aktywnej pracy sportowej. Z tej okazji otrzymali od zarządu klubu Makkabi dyplomy pamiątkowe tuż przed meczem finałowym z Cracovią. Z ramienia prezydjum Makkabi i Sekcji pływackiej przemówił do jubilatów w serdecznych słowach wiceprezes p. Dr. Hollaender.

ŻEBERKO II., znany lekkoatleta i narciarz Makkabi Kraków, obchodził wczoraj na zawodach o puhar „Nowego Dziennika" 10-lecie swej pracy w sekcji lekkoatletycznej, z okazji czego gratulował mu prezes Klubu p. Dr. Leser, wręczając dyplom pamiątkowy i kwiaty.

ZWYCIĘSTWO REPR. LEK. ATL. POLSKI NAD CZECHOSŁOWCJĄ w Król. Hucie (79 1/6 : 72 5/6) uzyskane zostało zasłużenie (choć szczęśliwie) w piątem spotkaniu (dwa zwycięstwa Polski i Czechosłowacji) jako decydującem. Polacy walczyli nad wyraz ambitnie i po druzgocącej porażce z Węgrami zrehabilitowali się w opinji Europy. — W biegu na 110 mtr. z płotkami 1) Nowosielski 15.6 s,) Trojanowski. — W rzucie kulą 2) Heliasz 14.31 m, 3) Siedlecki. — W biegu na 200 mtr. 1) Engel 22.4 s, 3) Trojanowski 22.6, 4) Biniakowski. — W biegu na 5 km bezkonkurencyjny 1) Kusociński 14.58 min, 2) Koscyak (Cz.) o 300 mtr w tyle, 3) Täubl (o okrążenie) Petkiewicz zawiódł. W skoku w wyż zawodzi 2) Chmiel tylko 1.79 mtr., — W biegu na 800 m, 2) Lesicki, 4) Maszewski (słabe czasy ponad 2 min.) — W rzucie oszczepem popisali się bracia Mikrutowie, uzyskując dwa pierwsze miejsca rzutami 56.2 m i 55.32 mtr. — Dramatyczny był bieg sztafetowy 4×100 mtr., który Czesi przegrali przez zgubienie pałeczki (dyskwalifikacja), Polacy zdobyli tu nowy rekord w czasie 43.4 s i 10 pkt., które zadecydowały o zwycięstwie całego meczu. W biegu 400 m z płotkami 1) Kostrzewski 56.6 s. 3) Maszewski. — W biegu na 100 mtr 1) Engel 10.7, 2) Trojanowski 10.9 s. — Tyczka przyniosła 2 i 3) miejsca przez Adamczaka i Schneidra — Na 400 mtr 3) Biniakowski i 4) Piechocki. — Na 1500 mtr. 1) Kusociński 4.03 m, 4) Lesicki (bez Petkiewicza). — W skoku w dal 3) Twardowski 4) Nowak (bez Nowosielskiego).

Sztafetę 4×400 mtr wygrywają Polacy po pięknej walce, decydując o zdobyciu puharu min. Zaleskiego.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Sytuacja na rynku akcyj i walut

Warszawa, 7 września.

Z ważniejszych wypadków ubiegłego tygodnia należy zanotować

otwarcie giełdy berlińskiej,

obniżenie stopy procentowej w Niemczech do 8 proc. oraz realizację pożyczki francusko- amerykańskiej dla Anglji. Na światowych giełdach akcyjnych panował nastrój nerwowy i tendencja słaba. Rynek nowojorski odznaczał się słabemi obrotami. Ujemny wpływ na kursy wywarły wiadomości o ogłoszeniu moratorjum dla pożyczek zagranicznych przez Brazylję, oraz niepokojąca sytuacja polityczna w Chile. Na giełdzie londyńskiej dopiero ostatnie dwa dni przyniosły wzmocnienie tendencji, spowodowane ogłoszeniem planu rządu, mającego na celu wyrównanie deficytu budżetowego, który to plan przewiduje oszczędności w wysokości 60 miljonów funtów. Wpłynęło to na wyrównanie kursu wszystkich brytyjskich papierów państwowych.

Akcje przemysłowe mają nadal tendencję słabą. Rynek pieniężny nie był dostatecznie płynny. Za pieniądz dzienny płacono 3 i pół — 4 proc., za tygodniowy żądano 3 i pół proc., trzymiesięczne weksle 4 i jedna czwarta — 4 5/16 proc.

Giełda paryska wykazała spadek kursów najważniejszych papierów międzynarodowych, spowodowany nadmierną podażą. Szczególnie zniżkowały Rio Tinto, Royal Dutch, kopalnie złota, akcje kauczukowe i Kanał Sueski. Na rynku pieniężnym zaznaczyła się stabilizacja funta na 123,97, zwyżka dolara z 25,49 3/4 na 25,50 1/4 i spadek pesety z 2,31 na 2,39 trzy czwarte. Przeważnie dyskonto nie uległo zmianie i wynosi 1 5/8 proc., natomiast pieniądz dzienny spadł z 1 jedna czwarta do 1 1/8 procent.

W Amsterdamie obroty niezwykle małe; publiczność na skutek niezadawalającej sytuacji finansowej zachowuje daleko idącą rezerwę. Większość akcyj wykazała zniżkę, szczególnie silnie zniżkowały akcje naftowe i cukrowe. Pieniądz dzienny pół proc., prywatne dyskonto 9/16. Dewizy nie wykazały większych zmian, z wyjątkiem pesety, która zdradza stałą tendencję zniżkową.

Obroty na giełdzie wiedeńskiej w ciągu całego okresu sprawozdawczego obracały się w szczupłych granicach. Otwarcie giełdy berlińskiej nie wywarło żadnego wpływu. Zaznaczyła się niejednolita tendencja dla papierów czeskosłowackich, pomimo, że położenie na giełdzie praskiej należy określić jako pomyślne. Notowanie pengö ze 115 i pół spadły do 114 jedna czwarta. Zapotrzebowanie dolara nie znajdowało dostatecznego pokrycia.

W dniu otwarcia giełdy berlińskiej zaznaczył się ogólny spadek akcyj i papierów wartościowych, wynoszący dla papierów krajowych w porównaniu z notowaniami z 11 lipca 20 do 30 proc. Zniżkowały również, acz w mniejszym stopniu, niemal wszystkie papiery zagraniczne, wyjątek w tym względzie stanowiły: New York Petroleum Stand. i New York Zinn, które nawet podniosły się o kilka punktów.

Na warszawskiej giełdzie akcyjnej

obroty były ograniczone, przez parę dni pożyczki premjowe nie wykazały obrotów, dla prywatnych papierów tendencja niejednolita przy minimalnych obrotach. Kursy popularniejszych akcyj nie uległy dalszej zniżce. Również w dziale papierów procentowych zanotowano tendencję zniżkową. Notowano (1 cyfra z 29 sierpnia, druga z 5 września br.): akcje: Bank Polski 112 — 113, Bank Handlowy 100 — 100, Lilpopy 14,50 — 14,50, Modrzejów 4,25 — 4,00, Starachowice 7,25 — 7,40; papiery procentowe: 3 proc. Poż. Budowlana 33 — 31, 5 proc. Poż. Konwersyjna 44,25 — 44,50, 7 proc. Poż. Stabilizacyjna 68,50 — 66,50, 10 proc. Poż. Kolejowa 104,00 — 105,00, 4 i pół proc. L. Z. Ziemskie 49,10 — 49,50, 5 proc. T. K. m. Warszawy 52,75 — 51,25, 8 proc. T. K. m. Warszawy 68,50 — 69,25.

Zapotrzebowanie na dewizy nieduże, niejednokrotnie szereg popularniejszych dewiz pozostawał bez obrotów i notowań. Dolar wykazał minimalną zwyżkę, wiekszą Szwajcarja, zniżkowały: Belgja, Holandja i Londyn. Za ruble złote płacono 4,765 — 4,78, za czerwońce sowieckie 0,38 dolarów.

Zapas walut i dewiz Banku Polskiego

w ostatniej dekadzie sierpnia wzrósł o 2,303 tys. zł., zaś zapas złota o 47 tys. Obie te pozycje, stanowiące pokrycie biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań wynosiły na dzień 31 sierpnia łącznie złotych 713,149,421. W porównaniu ze stanem z przed miesiąca pokrycie to zmniejszyło się o 22.015,229 zł.

Pozycja walut i dewiz niezaliczonych do pokrycia wzrosła o 3,387 tys. zł do 135,546 tys. zł., portfel wekslowy zwiększył się o 7,775 tys. zł. do 643,605 tys. zł., a pożyczki zastawowe o 9,453 tys. do 98,041 tys. zł. Natychmiast płatne zobowiązania zmalały o 58,580 tys. do 226,034 tys. zł., natomiast obieg biletów bankowych zwiększył się o 81,032 tys. zł., osiągając kwotę zł. 1.245.073,790. Pokrycie kruszcowo- walutowe obiegu banknotów i natychmiast płatnych zobowiązań wynosiło na dzień 31. sierpnia 48,48 proc., tj. 8,48 proc. ponad pokrycie statutowe, pokrycie wyłącznie złotem 38,61 proc., tj. 8,61 proc., ponad pokrycie statutowe. Powiększenie pokrycia stoi bezwątpienia w związku z wpływem pierwszej transzy pożyczki francuskiej w wysokości 50 milj. franków.

Obrady Związku Izb przemysłowo-handlowych

W sali lwowskiej Izby przemysłowo- handlowej obradował w niedzielę zjazd Związku Izb przemysłowo- handlowych w Polsce pod przewodnictwem prezesa lwowskiej Izby dr. Szarskiego przy udziale reprezentantów wszystkich Izb Rzeczypospolitej. Na wstępie prezes Izby, urzędujący w Związku Izb w Warszawie b. min. Klarner wygłosił referat o współpracy Izb przemysłowo- handlowych i sposobach zwalczania bezrobocia. Z kolei wicedyr. lwowskiej Izby dr. Wachtel wyłuszczył sprawę projektu podatku od olejów mineralnych, dyr. Dietrich z Sosnowca wygłosił odczyt o projekcie reformy sprawozdań gospodarczych Izb przemysłowo- handlowych, wicedyr. Stypiński z Warszawy o sprawie przekazania prowadzenia rejestru handlowego Izbom oraz o ustaleniu sprawy zwolnienia od opłat pocztowych jako załatwionej przez Izbę w poruczonym zakresie działania. Następnie wicedyr. Fiedler z Łodzi przedstawił sprawę udziału Izb przemysłowo- handlowych w kwestji rozdziału zaświadczeń na wywóz gęsi. Dyr. Holenberg z Lublina przedstawił sprawę podatku obrotowego od przedsiębiorstw jajczarskich na r. 1930. Treść obrad miała charakter poufny.

Co będzie z Widzewską Manufakturą?

Na walnem zebraniu akcjonarjuszy Widzewskiej Manufaktury wybrana została rada, w skład której weszli przedstawiciele zagranicznych wierzycieli z konsulem angielskim w Łodzi Gilbertem na czele. Dotychczasowy prezes, Oskar Kon, do rady nie weszdł. Zasiada w niej syn jego, Maks Kon. Prezesem zarządu zostać ma konsul Gilbert. W drugiej połowie września nastąpi wycofanie z Sądu podania o udzielenie nadzoru. Nowa rada nadzorcza zamierza uruchomić fabrykę na 6 dni w tygodniu i powiększyć liczbę zatrudnionych robotników. Omawiane jest również podwyższeniel płac pracowników biurowych o 10 proc. celem wyrównania dokonanych uprzednio zniżek.

Terytorja największych Kas Chorych

Według nowego podziału terytorjalnego Kas Chorych w Polsce największe Kasy okręgowe obejmą następujące tereny:

Kasa okręgowa w Warszawie — dotychczasowe tereny Kas Warszawa- miasto, Warszawa- powiat, Garwolin, Grójec, Mińsk Mazowiecki i Wołomin; Kasa okręgowa w Łodzi — scalone Kasy w Łodzi, Ozorkowie, Pabjanicach, Piotrkowie i Tomaszowie; Kasa okręgowa w Poznaniu — tereny Kas Poznań- miasto, Poznań- powiat, Kościan, Śmigiel, oraz Śrem; Kasa okręgowa w Sosnowcu — dotychczasowe Kasy w Sosnowcu, w Chrzanowie i Olkuszu; Kasa okręgowa w Krakowie — dotychczasowe Kasy w Krakowie i w Wieliczce; Kasa okręgowa we Lwowie — scalone Kasy Lwów- miasto, Lwów- powiat, Bóbrka, Gródek Jagielloński i Jaworów; Kasa okręgowa w Wilnie — dotychczasowe Kasy Wilno- miasto, Wilno- powiat, Brasław, Głębokie, Mołodeczno, Oszmiana, Postawy, Święciany i Wilejka.

Kwestja bezrobocia w Stanach Zjednoczonych

Jak donoszą z New Yorku, bezrobocie przybiera z dnia nad zień coraz większe rozmiary. Według obliczeń amerykańskiej Federacji Pracy, liczba bezrobotnych w Ameryce wynosi w tej chwili 7 miljonów. Doliczając członków rodzin, należy przyjąć, że jeżeli rząd nie poweźmie jakichś stanowczych kroków, to podczas zbliżającej się zimy, 28 miljonów ludzi będzie cierpiało najstraszliwszą nędzę i niedostatek. Wobec powagi sytuacji coraz więcej głosów żąda natychmiastowego powołania kongresu dla rozwiązania kwestji bezrobocia. Prezydent Hoover jednak wciąż jeszcze jest temu przeciwny, podobnie jak wprowadzeniu państwowego funduszu bezrobocia.

—oßo—

PRZYWÓZ TOWARÓW REGLEMENTOWANYCH W IV KWARTALE 1931 R. Izba przemysłowo handlowa w Krakowie zawiadamia firmy interesowane, że podania o zezwolenie przywozu towarów reglementowanych z kontyngentów IV. kwartału br. przyjmować będzie do dnia 15 bm.

W SPRAWIE BANKU HANDLOWEGO W ŁODZI. W początkach przyszłego tygodnia odbędą się decydujące konferencje delegacji upadłego Banku Handlowego w Łodzi z zarządem zrzeszenia wierzycieli, reprezentującego olbrzymią większość drobnych wierzycieli krajowych tego banku. Zrzeszenie wierzycieli wysuwa postulat 100-procentowego zaspokojenia należności swych członków, co ma być przez delegację banku wzięte za podstawę do rokowań. W razie osiągnięcia porozumienia, już w połowie września zostałoby złożone do wydziału handlowego sądu okręgowego w Łodzi, podanie w sprawie podniesienia upadłości Banku Handlowego w Łodzi, który rozpocząłby niebawem swe normalne prace.

RADJO

WTOREK, 8 WRZEŚNIA

Kraków (312.8) 11'40 Przegl. prasy. 11'58 Sygnał, hejnał. 12'10 Gramof. 13'10 Kom. meteor. 14'50 Kom. gosp. 15'25 „Polski Meran" wygł. dr. K. Załuski. 15'45 Chwilka lotnicza („IV Konkurs awjonetek"). 16 Gramof. 17'35 „Upadek Warszawy w r. 1831" — kpt. J. Zozolubski. 18 Koncert (Beethoven, Mozart). 19 Rozmait., komun. 19'25 Gramof. 19'40 „Sztuka polska w Paryżu" — dr. J. Brzękowski. 19'55 Komun. meteor., dziennik pras. kom. sport. 20'15 Koncert Filh. warsz. (Wagner, Bizet, Saens, pieśni, arje). 22 „L. 001 przygoda" — H. Winnicka (feljet.) 22'15 Dziennik pras., komun. sport. etc. 22'30 Muz. tan.

Katowice (408.7) 11'40—16 p. Kraków. 16 Dla dzieci („O zarozumiałym Franiu"). 16'15 Gramof. 16'50—19 p. Kraków. 19 D. c. powieści. 19'15 Rozmait. 19'30 „Gwiazdy nowe". 19'55—24 p. Kraków.

Lwów (380.1) 11'58—15'10 p. Kraków. 15'10 Skrz. poczt. dzieci. 15'25—16'15 p. Kraków. 16'15 „Z mody". 16'30 Gramof. 16'50—19'40 p. Kraków. 19'40 „Przemysł naftowy" 19'55—24 p. Kraków.

Sztutgard (360.4) 17, 19'45, 21'30, 22'35 Muzyka.

Rzym (441.2) 1730, 21 Koncerty.

Sztokholm (435.4) 17, 20, 22'10 Opera.

Wiedeń (516.4) 11'30 Muz. 20'10 Opera, muz.

Budapeszt (550.5) 12, 17, 19 Muzyka.

Czy zmiana na lepsze?

Nowy rząd brytyjski a Palestyna

Pozorna cisza, jaka zapanowała w pracy politycznej Agencji Żydowskiej po XVII Kongresie sjonistycznym, została przerwana nagłą zmianą rządu brytyjskiego i daleko idącemi zmianami, jakie zaszły w Palestynie. W zmianie rządu brytyjskiego upatrują niektórzy korzystny dla sprawy palestyńskiej zwrot czy to dzięki udziałowi w nowym rządzie żydowskich osobistości tej miary co Herbert Samuel i lord Reading, czy też wskutek definitywnego ustąpienia lorda Pasfielda oraz Dra Shielsa i zastąpienia ich przez Thomasa oraz Hamiltona.

Trudno chwilowo ocenić, czy nadzieje, jakie wiąże się powszechnie ze zmianą gabinetu w Anglji są uzasadnione i czy naprawdę nastąpi zasadniczy zwrot w polityce palestyńskiej. Wiele coprawda okoliczności przemawia zatem, że konjunktura polityczna jest w chwili obecnej dla Egzekutywy sjonistycznej korzystniejsza niż była do niedawna, atoli z drugiej strony trudno spodziewać się szybkich zmian, które jedynie mogłyby usunąć naprężoną atmosferę. Znając bowiem tradycję polityki angielskiej, jej planowość i pewne na lata ustalone linje wytyczne, trudno sobie wyobrazić, by nawet przesunięcia na stanowiskach kierowniczych mogły zmienić decydująco całą linję polityczną. Prawdą jest, że lord Pasfield na stanowisku ministra kolonij wyznawał i stosował ideologję, która nietylko w Palestynie, ale w wielu innych kolonjach napsuła Anglji dużo krwi i niemało obniżyła autorytet imperjum brytyjskiego. Wystarczy przeczytać sprawozdanie z obrad Komisji Mandatowej, by wykazać, jak niepopularną była ideologja lorda Pasfielda, a w każdym razie jak bardzo niesłuszną i niesprawiedliwą była w zastosowaniu do Palestyny. Trzeba atoli z drugiej strony pamiętać, że ta ideologja nie spotykała się nagół ze surową krytyką opinji brytyjskiej. Wręcz przeciwnie, niejednokrotnie opinja ta aprobowała zarządzenia Lorda Pasfielda, wykazując niewiele zrozumienia dla naszych postulatów. Czy nowy minister dominjów i kolonij, Thomas należący także do Labour Party zerwie z tą ideologją Pasfielda, której produktem szczytowym była Biała Księga 1930? Thomas wyrażał niejednokrotnie, zresztą w nieważących słowach, sympatje dla sjonizmu. W swoich enuncjacjach wypowiadał pełne ostrożności zapowiedzi w tonie prawdziwie „dyplomatycznym“. Malcolm MacDonald, ten najmłodszy podsekretarz stanu Wielkiej Brytanji, i sir Hamilton są podobno żarliwymi zwolennikami sjonizmu, a Malcolm Mac Donald wyrażał po ustąpieniu Weizmanna żal z tego powodu i zapowiedział, że w ciągu 6 miesięcy zajdą widoczne i zasadnicze zmiany. Czy i obecnie na stanowisku podsekretarzy stanu dla kolonij i dominiów myślą tak samo, trudno dociec. W każdym razie era Passfielda nauczyła nas dużej nieufności w stosunku do oficjalnych enuncjacyj i — baczniejszego śledzenia czynów rządu brytyjskiego. Dopiero czyny nowego rządu na terenie polityki palestyńskiej pozwolą ocenić, czy zaszła istotna zmiana na lepsze.

Niektórzy sądzą, że udział Herberta Samuela i lorda Readinga w nowym rządzie oddziała w pewnej mierze na politykę palestyńską. Atoli jeśli można, sądzić na podstawie przeszłości, to pod tym względem nie należy oddawać się złudzeniom. Herbert Samuel i Lord Reading, jako ministrowie angielscy, to przedewszystkiem — ministrowie angielscy. O ile konstelacja polityczna zewnętrzna i wewnętrzna pozwoli na silniejsze z ich strony poparcie polityki prosjonistycznej, to niewątpliwie obaj poświęcą sporo energji dla tego celu. Jeśli zaś konstelacja polityczna, na którą my nie mamy przecież wpływu, będzie niedogodna, to ministrowie żydowscy w rządzie angielskim nie uczynią nic dla posunięcia naszej sprawy naprzód. Duże znaczenie przypisuje się faktowi, że w rządzie znajduje się lord Reading, przez co rząd ten zwrócony jest twarzą do Ameryki, gdzie jak wiadomo opinja żydowska wywiera duży wpływ.

Wszystko to są atoli tylko przypuszczenia, hipotezy, które w żadnym razie nie mogą być miernikiem zmian na lepsze. Miernikiem tych zmian nie mogą być także przesunięcia w administracji palestyńskiej. Wprawdzie przeniesiono i usunięto niektórych urzędników wrogich interesom żydowskim, ale równocześnie przeniesiono lub usunięto urzędników, którzy przychylnie lub tylko rzeczowo odnosili się do postulatów sjonistycznych. System „równowagi“ zachowano tedy nadal w całej pełni. Niewątpliwie duże znaczenie posiada nominacja nowego Wysokiego Komisarza Wauchope'a. Ale trzeba pamiętać, że sir Wauchope obejmuje urzędowanie po erze Passfielda, po sprawozdaniu komisji Shawa, po sprawozdaniu Simpsona po Białej Księdze 1930 i.. po liście MacDonalda Wszystkie te dokumenty nie wyrządziły coprawda narazie wiele szkód faktycznych, ale stworzyły ciężką, przykrą atmosferę, pełną nieufności i niechęci.

Odbiło się to bardzo wyraźnie na stosunku wobec schematu rozwojowego Palestyny. P. Louis French znajduje się już w Palestynie i prawdopodobnie przeprowadza już badania. Arabowie odrzucili plan współpracy z Frenchem, Żydzi nie otrzymali narazie wezwania do współpracy. Ale z wielu przyczyn należy sądzić, że badanie Frencha będzie miało znaczenie raczej teoretyczne Podstawą bowiem schematu rozwojowego Palestyny miała być pożyczka 2 i pół miljonów f. szt., a wątpić należy — jak to podniosła „Jewish Chronicle“, czy w obecnych stosunkach finansowych Anglji rząd wystąpi z taką pożyczką a parlament zaaprobuje ją. Jeśli nawet „plan rozwojowy“ nie dojdzie do skutku, to w obecnych warunkach nie wywoła to specjalnego żalu w sferach żydowskich. Misja bowiem Frencha opiera się, jak wiadowo, nie na liście MacDonalda, ale na instrukcjach Passfielda, a jej naczelną zasadą jest kolonizacja Arabów. P. Louis French jest napewno bardzo wybitnym fachowcem i znawcą problemów kolonizacyjnych i jest może owiany najlepszemi chęciami, ale związany jest instrukcjami, które wyraźnie mówią przedewszystkiem o kolonizacji arabskiej. Kolonizacja taka mogłaby mieć może pomyślne znaczenie także z punktu widzenia żydowskiego, ale wątpić należy czy zadowoli ona polityków arabskich, a pewnem jest, że cały jej ciężar spadnie na barki jiszuwu żydowskiego w Palestynie

Tradycja polityki angielskiej nie pozwala na odwoływanie dokumentów rządowych przedstawionych parlamentowi, nie pozwala też na odwołanie Białej Księgi z roku 1930, ale ta sama tradycja zna mnóstwo wypadków odwoływania instrukcyj danych poszczególnym urzędnikom O te instrukcje właśnie chodzi obecnie, a po ich wykonaniu będziemy mogli poznać, czy zaszła istotnie zmiana na lepsze, czy ideologja Passfielda znajduje się już w archiwum i czy nowy rząd brytyjski zamierza prowadzić inną politykę palestyńską.

Przy wszystkich tych zastrzeżeniach jeden niewątpliwie pomyślny fakt wysuwa się na plan pierwszy. Passfield i Shiels ustąpili a z nimi odeszły osobistości, które nie miały zrozumienia dla ideału sjonistycznego. Obecnie nastąpiła zmiana, a w dotychczasowych warunkach każda zmiana jest zmianą na lepsze Nowa Egzekutywa Agencji Żydowskiej rozpoczyna pracę w konjunkturze nagół pomyślnej L. R.

Nowe rokowania Agencji Żydowskiej z rządem angielskim?

„Hajnt“ donosi pod datą 5-go b. m.: Jutro w niedzielę wraca prez. Sokołów z Paryża do Londynu, gdzie rozpoczynają się na nowo rozmowy między przedstawicielami Agencji Żydowskiej a rządem angielskim w wielu sprawach dotyczących Palestyny. Szerszą formę przybiorą te rozmowy dopiero po 8-ym września, po otwarciu sesji parlamentarnej Izby Gmin.

Celem wzięcia udziału w nowych rokowaniach z rządem brytyjskim przybywają do Londynu Motzkin i prof. Weizmann. Istnieją konkretne nadzieje, że obecne rozmowy doprowadzą do rezultatów, które będą zadawalające dla Agencji Żydowskiej.

Konferencja Brandeisa z Newmanem

Nowy Jork (ŻAT.) Sędzia Brandeis, przywódca poważnego odłamu sjonistów amerykańskich, w ciągu 3 dni odbył konferencje z amerykańskim członkiem egzekutywy sjonistycznej p. Emanuelem Newmanem. Konferencje odbyły się w letniej posiadłości sędziego Brandeisa Chettet.

W związku ze zmianą rządu angielskiego p. Newman czyni staramia w kierunku jaknajrychlejszego powrotu do Londynu. Przed powrotem do Londynu, p. Newman pragnie jednak uregulować szereg spraw w Ameryce, jak przygotowania do inauguracji kampanji Keren Hajesodu w Stanach Zjednoczonych oraz obsadzenie prezesury K. H., którą on dotychczas piastował.

Kontynuacja polityki Weizmanna

Londyn (ŻAT) Angielska federacja sjonistyczna ogłosiła manifest, podpisany przez dr. Edera, prof. Z. Brodetzkiego, Simona Marksa, red. Morrisa Meyera i innych przywódców federacji. Manifest stwierdza m. in.:

Ubolewając z powodu ustąpienia dr. Chaima Weizmanna, uważamy za fakt wysoce zadawalający, że deklaracja polityczna, złożona przez prez. Nahuma Sokołowa, w istocie daje wyraz owym zasadom politycznym, któremi się kierował dr. Weizmann od czasu wojny światowej, zwłaszcza w okresie, który nastąpił po rozruchach sierpniowych r. 1929. Z tego powodu angielska delegacja na kongres sjonistyczny popierała kandydaturę prof. Brodetzkiego na członka nowej egzekutywy. Z tej też przyczyny sjoniści angielscy ponoszą szczególną odpowiedzialność za prace egzekutywy i muszą ją pod każdym względem popierać.

Wkońcu autorzy manifestu nawołują sjonistów angielskich do popierania kampanji doraźnej pomocy na rzecz konsolidacji istniejących kolonji rolnych w Palestynie.

Dr Weizmann nie zamierza kandydować do Izby Gmin

Wiedeń (ŻAT.) Pisma donoszą z Abazzia, że bawiący tam z rodziną dr. Weizmann miał w rozmowie z prezesem miejscowej gminy żydowskiej prof Sternem oświadczyć, że wiadomości w prasie o wystawieniu jego kandydatury przez Labour Party do wyborów Izby Gmin o tyle nie odpowiadają prawdzie, że dr. Weizmann nie zamierza kandydatury swej wystawić. Zarząd gminy żydowskiej w Abazzia oraz liczni goście zagraniczni w tej miejscowości uzdrowiskowej podejmowali dra Weizmanna z wielkiemi honorami.

Rewizjoniści za wystąpieniem z Organizacji Sjonistycznej

W Paryżu ukazał się specjalny numer „Rasswiet“ z artykułami Żabotyńskiego, Dra Tiomkina, Berchina, Szechtmana i innych, wypowiadających się za wystąpieniem rewizjonistów z Organizacji Sjonistycznej. Artykuły te wypowiadają się również za rozpoczęciem propagandy w kierunku stworzenia nowej niezależnej organizacji sjonistycznej.

Konferencja sjonistów-rewizjonistów w Polsce

W dniach od 11—13 października odbędzie się w Warszawie ogólno-polska konferencja rewizjonistyczna, w której wezmą udział także rewizjonistyczne organizacje Małopolski zachodniej i wschodniej. Poraz pierwszy powstanie ogólno-polski centralny komitet sjonistów—rewizjonistów. Z ramienia Egzekutywy sjonistów rewizjonistów weźmie w konferencji udział p. Meir Grossman.

Szaukat Ali za porozumieniem żydowsko-arabskiem?

Londyn (ŻAT.) Z Jerozolimy donoszą telegraficznie, że bawiący tam obecnie przywódca muzułmanów indyjskich Szaukat Ali miał odbyć konferencje z politykami arabskimi w sprawie możliwości zbliżenia żydowsko-arabskiego. Szaukat Ali miał oświadczyć, że obecnie sytuacja Arabów palestyńskich jest bardziej poważną, niż w styczniu r. b.

Burzliwa dyskusja „cmentarna“
w Kahale krakowskim

Kraków, 8 września.

Przy nielicznym udziale członków odbyło się w ub. niedzielę pierwsze po ferjach posiedzenie Rady krakowskiej Gminy żydowskiej, pod przewodnictwem prezesa Dra Fischlowitza. Radni sjonistyczni byli nieobecni na posiedzeniu z powodu Rady partyjnej, która odbywała się w ciągu niedzieli i z powodu nieobecności kilku radnych sjonistycznych w Krakowie. Przebieg posiedzenia był miejscami bardzo burzliwy i był właściwie dalszym ciągiem tej oryginalnej walki, jaka toczy się niemal od początku istnienia obecnej Rady z Zarządem. Walka ta jest o tyle oryginalna, że większość agudystyczna w Radzie zwalcza swoją większość agudystyczną w Zarządzie. Ostatnie posiedzenie przyniosło coprawda w tej dziedzinie pewną inowację. Oto członek Zarządu z ramienia Agudy p. Deutscher zaatakował ostro przewodniczącego Zarządu Dra Landaua, zarzucając mu nawet sabotowanie pracy Rady.

Po załatwieniu wniosków formalnych zabrał głos przewodniczący Zarządu Dr. Landau i omówił ciężkie położenie finansowe gminy. Firma bankowa, od której gmina uzyskała pożyczkę w kwocie 50.000 zł., zażądała obecnie zwrotu tej pożyczki. Równocześnie atoli zgłosiła się pewna osoba prywatna przez pośrednika, która chce udzielić gminie pożyczki wekslowej na przeciąg dwóch lat na 11 procent. Zarząd, wedle twierdzenia przewodniczącego, uchwalił przyjąć te propozycję i po zwróceniu sumy firmie bankowej, przeznaczyć z nowej pożyczki całą sumę na cele budowy cmentarza. W nowy cmentarz inwestowano dotąd 700.000 zł., a istnieje nadzieja — choć nie pewność — że za pożyczoną sumę będzie można cmentarz doprowadzić przynajmniej do takiego stanu, by go można otworzyć. Przewodniczący Zarządu wskazał przytem na katastrofalny stan obecnego cmentarza.

R. Sternberg z Agudy sprzeciwia się przeznaczeniu całej sumy na cele cmentarne, i żąda, by część tej sumy, a mianowicie 10.000 zł. przeznaczyć na cele instytucyj filantropijnych i wychowawczych. R. Ohrenstein wysuwa żądanie, by pożyczkę zużyto wyłącznie na cele cmentarne. R. Dr. Schreiber (Bund) wskazuje, że zarząd żąda kredytu, a nie złożył dotąd żadnego sprawozdania kasowego. Gmina powinna starać się przedewszystkiem o budżet zwyczajny, a potem dopiero o nadzwyczajne wydatki. Wbrew wszelkim uchwałom gmina nie wypłaciła dotąd ani grosza bezrobotnym.

Rabin Klüger (Mizrachi) podkreśla, że sprawa cmentarza jest wprawdzie koniecznością, ale niema wcale pewności, czy pożyczka wystarczy na doprowadzenie cmentarza do stanu używalności. Istnieje możliwość, że pieniądze zostaną przeznaczone na dokończenie cmentarza, a cmentarz wcale nie zostanie wykończony i stan będzie taki jak dotychczas. Mowca wysuwa wobec tego postulat, by przynajmniej część wypożyczonej sumy przekazać dla tak doniosłych spraw, jak subwencje dla szkół, dla zakładów filantropijnych i dla finansowania akcji społecznej wobec zbliżającej się zimy. Gdyby plan ten nie został przyjęty mowca proponuje, by gmina zaciągnęła jeszcze jedną pożyczkę, aby wreszcie ruszyć z miejsca ze subwencjami, do jakich gmina jest wedle swych uchwał zobowiązana. R. dr. Filip Landau wskazuje na ciężkie warunki pożyczki i podkreśla, że tego rodzaju warunki mogą być usprawiedliwione tylko tak doniosłym celem, jak budowa cmentarza.

Wiceprezes Rady p. Stempel wywodzi, iż nie należy ludzić się, jakoby cmentarz mógł być gotowy po inwestowaniu tej pożyczki. W cmentarz włożono już kolosalne fundusze i będzie jeszcze trzeba włożyć duże sumy, zanim będzie całkowicie gotowy. Mowca proponuje by z pożyczki zdjąć sumę 10.000 zł na rzecz subwencyj dla instytucyj filantropijnych przynajmniej na przeciąg trzech miesięcy. W ciągu tego czasu i tak nie jest potrzebna cała suma na rzecz cmentarza, a tymczasem instytucje filantropijne otrzymają część subwencji, którą im przyznano.

R. Goldfarb dziwi się ortodoksyjnym członkom Rady, że nie starają się wszelkiemi siłami o otwarcie cmentarza. Stosunki na obecnym cmentarzu żydowskim są skandaliczne i poprostu obrażają uczucia religijne. Dlatego należy starać się o rychłe dokończenie budowy cmentarza. Sprawy tej nie należy łączyć ze sprawą ludzi żywych, ze sprawą subwencyj dla instytucyj. R. Spira z Agudy oświadcza, że wedle jego wiadomości w całej tej sprawie chodzi o prywatny interes (!!), zarzuca zarządowi, że wpakował niepotrzebnie mnóstwo pieniędzy w cmentarz i że cmentarz jest teraz jeszcze ciągle nie do użytku. Przemówienie to wywołało istną burzę. Przewodniczący Zarządu dr. Landau omawia w odpowiedzi położenie finansowe gminy, zaprzecza wszystkim zarzutom stawianym mu przez jego większość, wskazując na minimalne dochody gminy i czyniąc osobiste zarzuty członkom z Agudy.

Niemałą wreszcie sensacją było przemówienie członka zarządu z ramienia Agudy p. Deutschera, który w całej sprawie widzi tylko próbę dyskredytowania Rady przez przewodniczącego Zarządu. W tym celu stworzono pewien system, który rozciąga się na wszystko w gminie, nawet na podatki. System ten polega na sabotowaniu wszystkiego, co Rada uchwali. Mowca wypowiada się za tem, by uchwalić, aby z mającej się zaciągnąć pożyczki 10.000 zł użyto na cele instytucyj filantropijnych. Kwota ta jest nie wielka, ale chodzi o przerwanie muru i zniweczenie tendencyj, które nie uwzględniają postulatów Rady.

Przemówienie to było powodem secesji między Agudą a przedstawicielami Charaidim, którzy widząc, iż nie mogą przeprzeć swojego postulatu, opuścili posiedzenie. Wskutek braku kompletu nie doszło wobec tego do żadnych uchwał.

—

O dzień zapóźno...

Czerniowce (ŻAT.) W m. Baczan (okręg czerniowiecki) popełnił samobójstwo miejscowy kupiec żydowski Jakób Blatstein. Przyczyną samobójstwa — ruina materjalna. Nazajutrz, w dniu pogrzebu smobójcy, na jego adres przybył list z Ameryki, w którym donosi mu się, że zmarła jego siostra zapisała mu 20 tysięcy dolarów. Blatstein wzywany jest do przybycia po odbiór spadku...

Morderca Codreanu wybrany do parlamentu rumuńskiego

Członkowie parlamentu domagają się unieważnienia wyborów

Bukareszt (ŻAT.) W okręgu Piatro Nemate odbyły się dodatkowe wybory do parlamentu z tego powodu, że poseł tego okręgu Manuilescu mianowany został prezesem rumuńskiego banku narodowego. Mandat z tego okręgu przypadł przywódcy antysemickiej „Żelaznej Gwardji“ Cornellu Codreanu. Jak wiadomo, Codreanu należy do najzacieklejszych antysemitów w Rumunji. Przed kilkoma laty Codreanu zastrzelił prefekta Jass Mansiu za to, że ten bronił studentów-Żydów zaatakowanych przez antysemitów. Sąd przysięgłych uniewinnił Codreanu, który uzyskał olbrzymią popularność wśród antysemitów.

Uzyskanie mandatu w okręgu Piatro Nemate przez krwawego antysemitę i mordercę prefekta Jass, Corneliu Codreanu wywołało niezwykłe zdumienie w kołach politycznych. Narodowi zaraniści zgłosić mają w parlamencie wniosek w sprawie anulowania wyborów, motywując to tym, że nie można zmusić parlamentarzystów, aby zasiadali w jednej izbie we spół z mordercą.

Jak wielkim był spadek po Jakóbie Schiffie?

Nowy Jork ŻAT. Główny Urząd skarbowy dopiero w tych dniach ogłosił szczegółowe dane, dotyczące spadku, pozostałego po zmarłym przed 11 laty (25 września 1920) miljonerze i filantropie żydowskim Jakóbie Schiffie. Jak z danych tych wynika, spadek sięgał 35,162,932 dolary. Z tej sumy zmarły zostawił legaty na rzecz różnych instytucyj filantropijnych na ogólną kwotę 350.000 dolarów, resztę majątku podzielił zaś między nidawno zmarłego syna Mortimera Schiffa i córkę, żonę Feliksa Warburga.

—ośo—

STATYSTYKA WANDALIZMU. „Zentral-Verein der deutschen Bürger jüdischen Glaubens“ ogłosił autentyczną liczbę wszystkich profanacyj cmentarzy żydowskich w Niemczech, zarejestrowanych w okresie od 1923 do 1930 r. Lista obejmuje 103 wypadki zbezczeszczeń, dokonanych przez zwolenników skrajnego nacjonalizmu niemieckiego. Najmniejszą liczbę tego rodzaju wykroczeń zanotowano w prowincji Brandenburg.

DZIEŃ POLITYCZNY

Departament szkół mniejszościowych przy Ministerstwie W. R. i O. P.

„Moment“ donosi, że opracowany obecnie nowy statut ministerstwa oświaty, przewiduje specjalny departament, w którym mają być skoncentrowane wszystkie sprawy dotyczące szkolnictwa mniejszości narodowych. Departament ten jest pozostałością projektu, który wpłynął w lecie w kierunku stworzenia podsekretarjatu stanu dla spraw mniejszościowych przy prezydjum Rady ministrów.

Skasowanie Departamentu Sztuki?

W sferach artystycznych rozpowszechniane są pogłoski o rzekomym zamiarze ministerstwa oświaty skasowania departamentu sztuki i zorganizowania zwykłego wydziału sztuki przy jednym z departamentów szkolnictwa. Projekt ten ma być wprowadzony w życie z chwilą ogólnej reorganizacji ministerstwa.

Nowi wiceprezesi klubu B. B. W. R.

Wskutek tragicznej śmierci T. Hołówki, wakuje stanowisko wiceprezesa Klubu BB. Z drugiej strony p. Jędrzejewicz, dawny drugi wiceprezes Klubu objął funkcje ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego. W ten sposób Klub BB. ma wybrać dwóch wiceprezesów. Jednym z nich jak podaje „Robotnik“, zostanie podobno p. Hołyński, przedstawiciel ciężkiego przemysłu, drugim zaś p. Miedziński, b. minister poczt i telegrafów.

„Anarchistyczna Federacja Polski“

Łódzka „Republika“ przynosi wiadomość o ukazaniu się w druku broszurki pt. „Prawda o Hiszpanji“. Jak wynika z broszury, w Polsce istnieje nielegalna organizacja anarchistyczna, która walczy zarówno z ustrojem państwowym dzisiejszym, jak i z nielegalnym ruchem komunistycznym. Organizacja ta nazywa się „Anarchistyczną Federacją Polski“ i jej program zawiera się w ostatniem zdaniu broszurki, które głosi, że „wybuch rewolucji hiszpańskiej musi być również dla proletarjatu Polski sygnałem do boju ostatecznego o obalenie dyktatury faszystowskiej, kapitalizmu i państwa i wzniesienie ustroju bezpaństwowego socjalizmu — Anarchji“...

Anarchiści występują na marginesie stosunków hiszpańskich przeciwko wszystkim partjom robotniczym w Polsce łącznie z komunistami i stwierdzają, że wodzowie tych partyj stale zdradzają ruch robotniczy dla swych własnych celów osobistych lub też dla ugruntowania swej władzy nad robotnikami.

Do chwili obecnej w kołach interesujących się polityką nic nie było słychać o jakichkolwiek organizacjach anarchistycznych w Polsce.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Śledztwo w sprawie zamordowania ś. p. Hołówki

Agencja „Iskra“ donosi, że śledztwo w sprawie mordu, dokonanego w Truskawcu na osobie śp. Tadeusza Hołówki, prowadzone z niesłabnącą energją, posunęło się znów naprzód. W wyniku szeroko zakrojonej obławy, dokonanej w lasach, okalających Truskawiec i Borysław, aresztowano 7 osób, co do których istnieją bardzo silne poszlaki, iż brali oni udział w wypadkach sabotażu, jakie miały miejsce ostatnio na terenie Małopolski Wschodniej.

Śledztwo prowadzone jest w dalszym ciągu i z tego względu narazie nie mogą być ujawnione bliższe szczegóły. Wolno oczekiwać, iż zarówno dotychczas uzyskane rezultaty, jak i zgromadzone w toku śledztwa materjały, doprowadzą do bardzo poważnych wyników i to już może w najbliższym czasie.

Informacje powyższe „Iskra“ opatruje następująca uwaga: Wszystkie wiadomości o rzekomem ujęciu zabójców śp. Tadeusza Hołówki, są. jak nam wyjaśniają źródła miarodajne — na niczem absolutnie nie oparte. Wiadomości te są wynikiem luźnych domysłów, których władze śledcze w danej chwili potwierdzić nie mogą. W momencie ukończenia śledztwa. rezultaty jego będą podane do wiadomości publicznej

Lekarz pod zarzutem uśmiercenia pacjenta

Czy zastrzyk spowodował śmierć? — Ekshumacja zwłok.

Przemyśl, 5 września.

(Od naszego korespondenta)

(T.) Od kilku dni miasto nasze stoi pod wrażeniem niesamowitej sensacji, streszczającej się w różnych pogłoskach. jakoby zastrzyk otrzymany przez pacjenta w ambulatorjum tutejszej Kasy Chorych, stał się przyczyną jego śmierci.

Dziwna ta sprawa przedstawia się następująco: Z początkiem bieżącego roku przeniesiony został na emeryturę niejaki Stanisław Czarnecki, ślusarz kolejowy, liczący lat 41. Przyczyną spensjonowania była choroba Czarneckiego, który wskutek przejść wojennych a w szczególności z powodu rany otrzymanej w nogę w czasie wojny polsko- ukraińskiej. popadł w chorobę nerwową. Jako inwalida wojenny pozostawał od wiosny br. w leczeniu ambulatoryjnem tutejszej Kasy Chorych. Od pewnego czasu leczono mu schorzałe nerwy zastrzykami. zdaje. arszenikowemi. Kilka razy w tygodniu Czarnecki uczęszczał do ambulatorjum i już po paru zastrzykach czuł się subjektywnie wzmocnionym na organiźmie.

Krytycznego dnia — 13 sierpnia br. — udał się znów w godzinach przedpołudniowych do Kasy Chorych po zastrzyk. Gdy wrócił do domu około godziny wpół do drugiej, już po otrzymaniu zastrzyku opadły go niesamowite dreszcze. Po przeszło godzinę trwających dreszczach, wystąpiła bardzo wysoka gorączka i Czarnecki począł majaczyć, straciwszy całkowicie przytomność. Widząc co się święci, zrozpaczona żona wezwała pomocy lekarskiej. Mimo bezzwłocznej interwencji lekarza, wszelka pomoc okazało się bezskuteczna. Po wysokiej temperaturze słupek rtęci zniżył się do 35 stopni i około godziny 7'30 wieczorem, Czarnecki nie odzyskawszy przytomności, wyzionął ducha.

Można sobie wyobrazić bezgraniczną rozpacz wdowy, która pozostała z trojgiem małoletnich córek w wieku od lat 3 do 8, bez żadnego prawie zaopatrzenia. W strasznej rozpaczy poczęto zastanawiać się nad przyczyną tak nagłej śmierci męża, która była tem straszniejsza, ileże zdawał się on ostatnimi czasy powracać do zdrowia. I jeśli sama nie mogła odgadnąć co spowodowało tak niespodziewany zgon męża, to pomogli jej w tem sąsiedzi, skoro tylko dowiedzieli się, że Czarnecki krytycznego dnia wrócił właśnie z Kasy Chorych po otrzymaniu zastrzyku. Służebna fama poczęła mianowicie głosić, że przyczyną zagadkowej śmierci Czarneckiego był właśnie ów zastrzyk, podany choremu w nieodpowiedni sposób, czy też niefortunną ręką lekarza ordynującego. Z błyskawiczną szybkością sprawa urosła do rozmiarów sensacji, zwłaszcza wśród członków- ubezpieczonych w Kasie Chorych i znalazła też swe echo na łamach prasy lokalnej. Oczywista rzecz, że zależnie od zabarwienia politycznego tygodnika, sprawa była odpowiednio komentowana. Jeden tygodnik wprost wymienił nazwisko owego lekarza, który rzekomo zastrzyknąć miał Czarneckiemu tak niefortunną dawkę jakiejś substancji, że spowodowała ona w następstwie śmierć leczonego. Wywołało to reakcję tegoż lekarza. nietylko bowiem sprostował wspomnianą notatkę, ale zapowiedział wytoczenie dochodzeń karnych przeciwko rzekomym oszczercom. Spraw stała się wnet zbyt głośna, by władze mogły obojętnie przypatrywać się temu. W dodatku również i nieszczęśliwa wdowa idąc za głosem odłamu opinji publicznej, przedstawiła w Prokuraturze zagadkową śmierć swego męża, żądając interwencji władz.

Prokurator rozpoczął dochodzenia. Sprawę skierowano do sędziego śledczego Przesłuchano szereg osób, między innemi wdowę i lekarza ordynującego u Czarneckiego przed jego zgonem. W wyniku przeprowadzonych dochodzeń, władze sądowe postanowiły ustalić przyczynę śmierci i w tym celu zarządzić sekcję zwłok.

Dnia 4 września br. a zatem przeszło 2 tygodnie po tragicznej śmierci Czarneckiego, stawiła się na cmentarzu komisja sądowo- lekarska w składzie lekarzy dra Turteltauba i dr. Schwarza oraz sędziego śledczego Metzgera. Zwłoki znajdujące się w stanie bardzo silnego rozkładu ekshumowano, poczem w kostnicy cmentarnej dokonano sekcij Wynik tejże trzymany jest narazie w tajemnicy.

Opinja publiczna, w szczególności świat lekarski i szerokie koła ubezpieczonych w Kasie Chorych, a wkońcu i obarczona trojgiem małoletnich dzieci wdowa, oczekują rezultatu sekcji z wielkiem zainteresowaniem. Od jej wyników zależy bowiem głównie zbadanie, ile jest prawdy utrzymanej przez pewną część opinji publicznej, że źle dany zastrzyk uśmiercił pacjenta, jakoteż jaka była przyczyna zagadkowej śmierci Czarneckiego.

—oSo—

DZIEWCZYNKA ZABITA ZABŁĄKANĄ KULĄ PODCZAS DEMONSTRACJI KOMUNISTYCZNEJ

Komuniści warszawscy usiłowali w niedzielę zorganizować pochody i wiece z powodu rocznicy dnia młodzieży komunistycznej. Przy zbiegu ulic Smoczej i Niskiej o godz. 9 rano zebrały się tłumy wyrostków, którzy utworzyli pochód. Zawiadomiona o pochodzie policja przybyła na miejsce i wezwała demonstrantów do rozejścia się. Gdy ze strony manifestantów padł strzał, policja zmuszona była dać salwę. Jedna z zabłąkanych kul rykoszetem ugodziła w brzuch i klatkę piersiową 9 letnią Jadwigę Zawiślak (Stawki 24), która spieszyła z matką do kościoła Ciężko zraniona dziewczynka zmarła.

NADESŁANE

PIOTR BENOIT (56)

Fatalna noc w Mukdenie

Autoryzowany przekład Heleny Hellerówny

— Lepiej panu? — zapytał po chwili niemal łagodnie komendant Zeyer.

— Błagam, powiedz mi pan, chcę wiedzieć.

Potrząsnął głową.

— Nie będzie pan miał do mnie żalu?

— Nie, przeciwnie

— Och! przeciwnie, to za wiele powiedziane Zatem dobrze. Jest pan przecie mężczyzną, do krocset! Otóż był niegdyś też jeden mężczyzna, który nazywał się pułkownik Gregor Nikt nie mógłby lepiej odemnie opowiedzieć panu o jego dobroci, dzielności i uczciwości Posiadał w Pradze ubóstwiającą go żonę. I to wszystko przepadło, znikło! I przez kogo, dla kogo, mój Boże! Ach! co za ladacznica!

Zacisnął pięści

— Zaczęło się to przeszło dwa lata temu na Ukrainie. Byłem tam i widziałem, jak się do tego zabrali Ach! przysięgam panu, że gałgani nie żałowali sobie trudu. Co do niego nie będę pana obrażał jego charakterystyką. Zna pan to całe bagno. A ona? Jeszcze jest gorsza. Kiedy odjechaliśmy na Ural, zdawało mi się, że mój przyjaciel wyrwał się z ich szponów. Proszę wyobrazić sobie naszą wściekłość, gdyśmy się dowiedzieli, że za nim pojechał. i że doszedł do takiego zboczenia umysłowego. iż umieścił swą kochankę pod pańskim dachem! Czy mam mówić dalej?

— Proszę.

— Zresztą domyśla się pan reszty. Kto wie, ile go ci ludzie kosztowali! Miał jakiś mająteczek, który dla nich stracił A potem... jeśli raz wkroczy się na tę drogę... Ach! kiedy pomyślę, że Gregor byłby może uratowany, gdybyśmy byli ewakuowali ten podły kraj trzy miesiące wcześniej!.. A tymczasem dziś... Pułkownik, będąc w czasie wojny gubernatorem powiatu, rozporządzał dużemi pieniężnemi kwotami. Jego kasa była kontrolowana rzadko. zbyt rzadko. Tak, lecz wkońcu kontrola jednak przychodzi. To, co musiało się stać, stało się. To okropne!

— Kiedy ma być sądzony?

— Pojutrze

— I... zostanie skazany?

Komendant Zeyer spojrzał na mnie ponuro.

— Proszę zachować w tajemnicy to, co panu powiem, ponieważ mógł pan ocenić i był narażony na to samo niebezpieczeństwo, co on. Nie, pułkownik Gregor nie będzie zasądzony. Dlaczego? Ponieważ jest mężny i my, jako jego koledzy, wystaraliśmy się, by mu pozostawiono jego rewolwer! A teraz chodźmy.

Wyszliśmy w milczeniu na schody, przeszliśmy przez jakiś korytarz. Usuwając się komendant Zeyer poprosił, bym wszedł do pokoju, umeblowanego po wojskowemu. Na krześle przy łóżku leżała moja podróżna walizka.

— Będzie pan tu mieszkał. Jutro odchodzi jakiś pociąg do Omska. Postaramy się znaleźć dla pana miejsce.

I rozmyślnie mrukliwie, jakkolwiek czułem w jego głosie wzruszenie, dodał:

— Po tej rozmowie nie potrzebuję chyba zamykać pana na klucz?

A jednak powinien był to uczynić

Nie wiedziałem jeszcze sam o tem, nie wiedziałem również, kiedy około szóstej wyszedłem z mego pokoju i chodziłem po mieście, przysięgam, nie mając innego celu jak tylko zaczerpnąć trochę powietrza. Błąkałem się po nieznanem mi mieście i wkrótce znalazłem się na jakimś placu, otoczonym domami z cegieł. W środku był skwer, na którym bawiły się dzieci. Zapalano pierwsze światła, a równocześnie rozbłysły pierwsze gwiazdy. Był to jeden z tych syberyjskich zmierzchów, podczas których noc i dzień zlewają się w jedną jasność, zdającą się wypływać z groba.

Trzech mężczyzn rozmawiało na ławce na której usiadłem Bezwiednie przysłuchiwałem się ich rozmowie. Zrozumiałem. że byli to dwaj dorożkarze i jeden szofer. Ich wehikuły stały wzdłuż chodnika: dwa tak stare powozy, że zdawały się gubić wnętrzności, i tak wynaprawiany samochód, że dziecinnością byłoby starać się doszukać jego marki

Poczciwi ci ludzie omawiali ze swego punktu widzenia wydarzenia tego dnia. Dorożkarze odbyli już kilka kursów, lecz szofer nie miał ani jednego pasażera.

— Kto mię weźmie o tej porze? — jęczał.

Kto? Dalibóg, ja!

— Zawieź mię w okolice dworca — rozkazałem.

(Ciąg dalszy nastąpi.).

KRONIKA

Wschód słońca 4 m. 58	Wrzesień 8 Wtorek 26 Elul 5691	Zachód słońca 18 m. 8

Pierwszeństwo w pracy mają żywiciele rodzin

Minister pracy i opieki społecznej wydał polecenie, aby państwowe urzędy pośrednictwa pracy kierowały na wolne miejsca przedewszystkiem żywicieli rodzin, zwłaszcza tych, którzy korzystają z zasiłków ustawowych Jednocześnie p. minister polecił wojewodom użyć swych wpływów w kierunku skłonienia pracodawców, aby przyjmowali do pracy te właśnie kategorje robotników, tj. żywicieli rodzin.

Jak walczyć z nielegalnym handlem narkotykami?

Departament służby zdrowia ministerstwa spr. wewnętrznych zajął się ostatnio handlem narkotykami. Stwierdzono, że nielegalny handel narkotykami istnieje. Rok rocznie ilość narkotyków sprowadzanych do Polski jest większa niż ilość zużyta na cele lecznicze. Główną przyczyną tego stanu rzeczy jest wadliwość dotychczasowego systemu sprzedaży narkotyków.

Na terenie Rzeczypospolitej istnieje 52 punkty sprzedaży narkotyków, w których zaopatrują się wszystkie apteki. Pomijając już utrudnienie kontroli wskutek ograniczonej możności ustalenia, gdzie dana apteka zaopatruje się w narkotyki, należy zwrócić uwagę na fakt, że hurtownie takie, posiadające na składzie towar drogi, a łatwy do zbycia, są specjalnie wyróżniane przez złodziejów Kroniki policyjne ostatnio notują stały wzrost kradzionych narkotyków. Łupy stąd pochodzące wydatnie zasilają rynek nielegalnego handlu.

Ten stan rzeczy zmusił departament służby zdrowia do rewizji dotychczasowego systemu sprzedaży narkotyków. Ma być obecnie utworzona jedna centrala sprzedaży hurtowej środków odurzających, prowadzona przez aptekarzy. Projekt ten został przyjęty na zjeździe hurtowników drogistowskich i w niedługim czasie zapewne zostanie wproawdzony w życie

—oSo—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek A—B 45, ul. Łobzowska 6, Grzegórzecka 9, Długa 4, Krakowska 19 i Rynek podgórski 9.

— **OSOBISTE.** Prezes krakowskiej Izby Kontroli Państwowej dr. Włodzimierz Kraus powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął z dniem 7 bm. urzędowanie.

— **KSZTAŁCENIE GOSPODARCZE PRACOWNIKÓW PUBLICZNYCH.** Jak już donosiliśmy, w Krakowie powstał Instytut administracyjno gospodarczy, który postawił sobie za zadanie kształcenie przyszłych urzędników publicznych w duchu gospodarczym Poza istniejącymi już wydziałami administracyjnym, kolejowym i spółdzielczym otwarty zostaje w bież. roku czwarty wydział: pocztowy za aprobatą Ministerstwa Poczt i Telegrafów i z inicjatywy władz pocztowych. Absolwenci wydziału pocztowego będą w myśl reskryptu Min. Poczt mieli pierwszeństwo przy przyjmowaniu do służby pocztowo- telegraficznej, przyczem w pierwszym rzędzie będą uwzględniani absolwenci z ukończoną szkołą średnią. Obok kursu dwuletniego istnieje jednoroczny kurs pocztowy Instytutu, przeznaczony dla czynnych urzędników pocztowych oraz osób, posiadających pełne średnie wykształcenie.

— **OPIEKA NAD MATKĄ I DZIECKIEM** W piątek. dnia 4 bm. Kasa Chorych w Bochni w porozumieniu z Okręgowym Związkiem Kas Chorych w Krakowie otworzyla „Stację opieki nad matką i dzieckiem" Do poradni zgłosiło się mnóstwo matek z maleństwami, co rokuje tej instytucji dobra przyszłość.

W niedzielę, dnia 20 bm. rozpoczyna Szkoła Zdrowia Okręgowego Związku Kas Chorych 2-gi (w tym roku szkolnym) kurs dla matek. który tym razem odbywać się będzie w Czernichowie.

— **Z RYNKÓW MIĘSNYCH.** W ubiegłym tygodniu spędzono na targ w Krakowie: buhaji 169, wołów 183, krów 153, jałówek 99. cieląt 652. owiec 4, nierogacizny 1193. Razem 2453 zwierząt. Z poprzedniego tygodnia pozostało 24 zwierząt. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2331 sztuk, na konsumcję innych gmin 111 sztuk. pozostało niesprzedanych 35 sztuk. Przebieg handlowy: Spęd wszystkich gatunków zwierząt średni, popyt ożywiony. Ceny utrzymane na poziomie ubiegłego tygodnia.

— **WYPADEK PRZY PRACY.** Wczoraj o godz. 10.30 przedpoł. zawezwano pogotowie ratunkowe do fabryki okuć budowlanych, przy ul. Wodnej 11 w Płaszowie, gdzie robotnik Józef Krzysztofek (lat 21) został porwany przez piłę, która obcięła mu 3 palce u lewej ręki. Krzysztofek został przewieziony do szpitala.

— **MIŁY SUBLOKATOR.** Łukasz Żak, mieszkający jako sublokator w mieszkaniu Janiny Bąkowskiej w Nowej Olszy skradł wczoraj z mieszkania swej gospodyni obraz, torebkę ręczną i różne drobne przedmioty, wartości 80 zł.

— **NIE MIAŁ SZCZĘSCIA.** Onegdajszej nocy włamał się nieznany sprawca do mieszkania Stanisława Furmankiewicza przy ul. Starowiślnej 4, skąd skradł garderobę wartości 250 zł. Wczora udało się policji aresztować sprawcę kradzieży w osobie Antoniego Rębiska (lat 20) bez stałego miejsca zamieszkania.

— **SŁUŻĄCA ZŁODZIEJKĄ.** U Anny Kuehn, zam. przy ul. Siemiradzkiego zajęta była jako służąca Anna Zawadzka. Wczoraj wydaliła się Zawazdka z domu i skrdła 35 zł. na szkodę swej pracodawczyni.

— **WŁAMANIE.** Do mieszkania Berty Grossler, zam. przy ul Sebastjana 34 włamali się onegdaj wieczór nieznani sprawcy. Korzystając z nieobecności gospodarzy skradli ze szaf garderobę wartości około 600 złotych.

—oSo—

— **ZE ZJEDNOCZENIA KOBIET ŻYDOWSKICH WIZO.** Dziś we wtorek o g. 6 popoł. pierwsze powakacyjne posiedzenie Wydziału (Rynek gł. 29).

— **ZW. ZAW. ŻYD. PRAC. UMYSŁ. „AWODAH".** Lekcje języka niemieckiego odbywają się we wtorki i czwartki o godz 7'45 wieczór w związku „Awodah", Zielona 23. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat.

— **ZW. ABSOLWENTÓW ŻYD. GIMN.** Zgłoszenia na wycieczkę do fabryki „Lechistan i Hardtmuth" do środy 9-ego g. 11 rano przyjmuje Simanowicz. W piątek o g. 10'15 wyjazd autobusami. Ilość miejsc ograniczona.

Dnia 15 września rozpoczną się w Krakowie, Koncesjonowane przez Kuratorjum O. K. K. jednoroczne

WIECZORNE KURSY ZAWODOWE DLA WYCHOWAWCZYŃ ŻYD.

Wpisy i informacje w lokalu „Wiza", Rynek Gł. 29, I. p.

Z kursów tych pragną przedewszystkiem korzystać kandydatki z prowincji, które nie są w stanie utrzymać się w Krakowie, przez czas trwania kursów. Mają one często prawdziwe zamiłowanie do tego zawodu, gorącą chęć pracy i pragnienie usamodzielnienia się, a nie posiadają na prowincji żadnej możności kształcenia się, ani zdobycia zawodu

Ponieważ kursy te rozpoczynają się dopiero o godz. 7 wieczorem, mogłyby te kandydatki objąć posady wychowawczyń w domach prywatnych do godz. 6'30 wieczorem wzamian za mieszkanie, utrzymanie, ewentualnie za niskiem wynagrodzeniem. Przez uzyskanie takiej posady. umożliwiłoby się tym uczennicom kształcenie się i zdobycie zawodu, co w dzisiejszych tak ciężkich czasach byłoby prawdziwem dobrodziejstwem.

Praktyka w domach prywatnych i wykłady teoretyczne wieczorem uzupełniając się wzajemnie, dadzą kształcącym się uczenicom pewien całokształt wiedzy. Rodzice zaś będą mieli w tych uczenicach osoby chętne do pracy ze zamiłowaniem oddającym się wychowaniu dziecka i kształcące się w tym kierunku. Ponieważ kursy rozpoczynają się od 15 września, wskazanem byłoby, aby **osoby reflektujące na te uczenice zgłaszały wolne posady już od 1 września w biurze Pośrednictwa Pracy w lokalu „Wiza", Rynek Gł. 29, I. p. między 3—6 popoł**

—oSo—

ZMARLI W KRAKOWIE: Jochwela Półtorak l. 62, Abraham Kurz l. 71, Władysław Gumplowicz l. 64, Chune Lewit l. 19, Mojżesz Krenik l. 5, Mina Kampf l. 17, Adolf Schönberg l. 78.

— **ZAMIAST KWIATÓW** na grób błp. Samuela Steinbergera składają na rzecz Żydowskiego Funduszu Narodoego Zł. 35

12357 **Koledzy**

W KALEJDOSKOPIE PRASY

Przeciw sądom doraźnym

Szereg dzienników występuje przeciw wprowadzeniu sądów doraźnych na całym terenie Rzeczypospolitej. Artykuł **„Robotnika"** niedzielnego w tej sprawie uległ konfiskacie. **„Polonia"** katowicka donosi z Warszawy:

„W kołach niezależnych zwracają uwagę na to, że zaprowadzenie sądów doraźnych odrazu na obszarze całej Polski może wywrzeć niezbyt dla nas pomyślne wrażenie zagranicą, naogół bowiem rządy stosują tego rodzaju środek tylko w sytuacji bardzo poważnej. Nadto zastosowanie sądownictwa doraźnego nietylko do bandytyzmu, ale do całego szeregu także innych przestępstw może dać powód do przypuszczenia, jakoby w Polsce zapanowało niebezpieczne wrzenie wśród całej ludności — co chyba nie było intencją Rady Ministrów.

W praktyce, zauważają dalej ci politycy, wprowadzenie sądów doraźnych równa się niemal wprowadzeniu stanu wyjątkowego, tem tylko od niego się różniąc, że w tym wypadku nie potrzeba zgody Sejmu. Ale właśnie przepisując konieczność zasięgnięcia zgody lub aprobaty Sejmu, konstytucja nasza zaznaczyła, że zarządzenia wyjątkowe winny być wprowadzane z wielką oględnością i po bardzo głębokiej rozwadze. W wypadku obecnym nie zdaje się, aby Rada Ministrów, podejmując swoją uchwałę, uwzględniła w należytej mierze te podstawowe przesłanki".

Łódzki „Głos Poranny" zwraca uwagę na niewłaściwość wspomnianego zarządzenia ze względów międzynarodowo-gospodarczych, wywodząc m. in.:

„Cały świat dąży dzisiaj do pacyfikacji. Nic tak nie jest w stanie zdyskredytować kraju nazewnątrz, jak nieunormowane stosunki wewnętrzne, jakieś stany wyjątkowe i ostrzejsze zarządzenia. Czyni to z perspektywy międzynarodowej wrażenie, że dane państwo nie dość mocno jest skonsolidowane, że nurtują w niem jakieś prądy, które mogą wywrócić istniejący porządek rzeczy. Międzynarodowy handel i finanse boją się jak ognia takich rejonów. Unikają ich i powstrzymują się od tranzakcji z niemi.

Niedawno b. min. Michalski stwierdził, że wskutek niespodziewanych zarządzeń i częstego zeskakiwania życia gospodarczego, kapitał zagraniczny omija Polskę; dyrektor związku banków, p. Skonieczny, oblicza, że wskutek kryzysu zaufania odpłynęło z naszych banków 170 miljonów zł., a instytut badania konjunktur szacunkuje kwotę odpływu kapitałów z Polski aż na pół miljarda.

Cyfry te powinny przemówić do kierowników naszej polityki. Bo jest jasnem dla wszystkich, że wszelkie stany wyjątkowe, wojenne i wogóle nadużywanie silnej ręki jak to już zaznaczyliśmy, wywołuje wręcz odmienne wrażenie poza granicami kraju od zamierzonego. Zamiast dać dowód siły i spoistości, mówią raczej o słabości i rozkładzie.

Wprowadzenie sądów doraźnych w Polsce jest posunięciem, które na najbardziej dziś zagrożonym — naszym froncie gospodarczym — wywrze skutki bezwzględnie ujemne".

• • •

Wobec wprowadzenia sądownictwa doraźnego ustanowiono w całem państwie specjalne komplety sędziowskie, dla spraw podlegających sądzeniu w trybie doraźnym.

Mianowicie przy każdym Sądzie Okręgowym prezesi wyznaczą dla tych spraw trzech osobnych sędziów.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

ARTYŚCI CHCĄ PROWADZIĆ OPERĘ WARSZAWSKĄ BEZ SUBWENCJI

U prezydenta Warszawy Słomińskiego zjawiła się delegacja artystów Opery z Ignacym Dygasem na czele i zawiadomiła, iż zrzeszenie artystów tej sceny gotowe jest prowadzić przedstawienia operowe na własny rachunek przy pomocy miasta Prezydent oświadczył, iż miasto może zrzeszeniu oddać w bezpłatną dzierżawę gmach Opery, dać opał, światło oraz pozwolić na używalność kostjumów i dekoracyj. Delegacja rozważyć ma w tych dniach te warunki magistratu i w końcu tygodnia zawiadomić magistrat, czy uruchomienie Opery będzie możliwe.

Kasa miejska w Warszawie jest jedynym czynnikiem, **który w obecnym pojedynku aktorów z dy**

rektorami nie traci dobrego humoru i zimnej krwi. Wydatki, wskutek zamknięcia teatrów zmniejszyły się o 10 000 złotych dziennie, tyle bowiem wynosił każdodniowy deficyt wszystkich przedsiębiorstw teatralnych. Wpływy kasowe Opery nie pokrywały nawet wydatków na orkiestrę.

— „HALKA“ W PIERWSZEJ WERSJI. W czwartek 10 bm. w teatrze im. J. Słowackiego Krak. Tow. Operowe wykona po raz pierwszy w Krakowie „Halkę“ Moniuszki w tej formie, w jakiej pierwotnie była skomponowana i śpiewana po raz pierwszy w Wilnie 1854 r. Dla publiczności, znającej późniejszą 4-aktową przeróbkę, ciekawem będzie porównanie z pierwotnym kształtem utworu, w którym także i tekst jest odmienny, a w wielu szczegółach nawet znacznie lepszy od późniejszego. Pierwszorzędną atrakcją przedstawienia czwartkowego będzie występ wybitnego tenora opery katowickiej w partji Jontka. Halkę odtwarza jej wyborna przedstawicielka p. L. Jaworzyńska. Zofję p. Chmiel- Tryczyńska, Janusza — p. A. Mazurek. Bilety na to widowisko, które niewątpliwie zainteresuje Kraków, są już do nabycia w kasie teatru.

— Z TEATRU „BAGATELA“. Wprowadzenie dodatku rewjowego do kina, spotkało się z dużem uznaniem publiczności. Ostatnia rewjetka pt. „Powrót słomianych wdowców“ jest gorąco oklaskiwana. Na ekranie wesoła komedja pt. „Poskromicnie flirciarki“ z przemiłą artystką Clarą Bow.

— OTWARCIE SEZONU JESIENNEGO W PAŁACU SZTUKI. Tow. Przyj. Sztuk Pięknych otwiera w nadchodzącą niedzielę sezon jesienny. Sale zostały odmalowane, całe wnętrze odświeżone, tak że obecnie można już przystąpić do otwarcia zapowiedzianych wystaw. Na otwarcie sezonu przygotowano szereg zbiorowych ekspozycyj znanych artystów, którzy obesłali wystawę najnowszemi swemi dziełami owocem pracy ostatnich miesięcy.

— ODCZYT PT. „PRZEZNACZENIE W ŻYCIU WIELKICH KOBIET“ (Skłodowska, Izadora Duncan, Cosima Wagner) wygłosi znana poetka krakowska Dusza Czara w poniedziałek 14 bm. o g. 8 wiecz. w sali Bolońskiego (Rynek 34).

—o§o—

LETNI TEATR ŻYDOWSKI
(w ogrodzie Hotelu Londyńskiego)

Wtorek o 8 wiecz.: „Jankele“.
Środa o 8 wiecz.: „Złote gody“.

STARY TEATR:

Wtorek: Revellersi Polscy „Columbia“ z udz. Z. Karin.

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

APOLLO: „Fra Diavolo“.
SZTUKA: „Rango“
ŚWIATOWID: „Czar walca“ (Willy Fritsch).
UCIECHA: „Afryka mówi“
WANDA: „Zew ciała — Sewilla, miasto miłości“ (Ramon Novarro).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: Na ekranie „Poskromienie flirciarki“ (Clara Bow), rewjetka pt. „Powrót słomianych wdowców“.
CORSO: „Łzy ukojenia“ (Iris Arlan i Werner Pittschau).
WARSZAWA: „Dama z loży Nr. 13“ (Greta Garbo, Konrad Nagel).

Jak to było z „franc-tireur'ami“ w Belgji i dlaczego zostało spalone Louvain?

Bruksela, 7. 9. PAT. Historyk Fuglister poda je fakt stwierdzenia bezpodstawności twierdzeń o istnieniu wolnych strzelców. Mianowicie żołnierze niemieccy w Louvain **nosili białe opaski na rękach** i zapytywani o przyczynę te go odpowiadali, że z powodu pomyłki strzelały do siebie dwa oddziały niemieckie skutkiem czego zabitych zostało paru żołnierzy. Dla odróżnienia więc noszono powyższe przepaski. Jak wiadomo, **Louvain zostało spalone właśnie z powodu tych strzelców**. Fuglister pisze dalej, **że spalenie Louvain było już postanowione zgóry bez względu na wypadki, jakie tam miały się rozegrać**. Bardzo często kwaterujący po domach oficerowie i żołnierze niemieccy namawiali mieszkańców do ucieczki, zapowiadając spalenie miasta. Nawet trupy zabitych oficerów i żołnierzy były z miasta wywiezione. **Spalenie Louvain wywołało w swoim czasie protesty całego cywilizowanego świata.**

Instrukcje dla walki z bezrobociem

Warszawa 7. 9. Sin. Minister pracy wydał specjalną instrukcję do inspektorów pracy w związku z walką z bezrobociem. Instrukcja zaleca: 1) Niezwłoczne zwołanie konferencji z udziałem przedstawicieli przemysłu, 2) Zwracanie uwagi na niedopuszczalność pracy w godzinach nadliczbowych oraz zatrudniania kobiet i młodocianych przy robotach zakazanych im przez prawo, 3) Zwołanie konferencji z przedstawicielami związków zawodowych, we zwanie ich do współpracy. Przy stwierdzeniu naruszenia ustawy w zakresie powyższych zagadnień inspektorzy mają stosować nakazy z rygorem natychmiastowego wykonania, a w razie potrzeby zarządzić przymusowe wykonanie w trybie administracyjnym, niezależnie od pociągnięcia winnych do odpowiedzialności sądowo karnej.

Nazwy zakładów uporczywie przeciwdziałających akcji walki z bezrobociem oraz tych zakładów, które będą współdziałać w tej walce inspektorzy mają podawać do wiadomości ministerstwa pracy.

Naczelny komitet do walki z bezrobociem przystąpił do opracowania regulaminu dla komitetu.

Ponura statystyka samobójstw w Berlinie

Berlin 7 .9. PAT. Z ogłoszonej niedawno statystyki samobójstw w Berlinie wynika, że w pierwszem półroczu rb. **pozbawiło się życia 942 osób** czyli o 19 wypadków więcej, niż w tym samym okresie r. ubiegłego. Znamienny jest znaczny wzrost samobójstw wśród kobiet, które podniosły się z 34'5 proc. na 40 proc. **Przeciętna liczba 5 wypadków dziennie** uważana jest przez rzeczoznawców nadal **za bardzo wysoką**.

Wielka katastrofa kolejowa we Francji

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż 7. 9. (B) Na dworcu kolejowym w Macon, przy wjeździe na stację zderzył się pociąg pospieszny Paryż — Ventimiglia z parowozem. Oba parowozy i kilka wagonów zostało uszkodzonych. **Maszyniści obu parowozów i kierownik pociągu odnieśli ciężkie rany, a 20 podróżnych zostało lżej rannych.**

—o§o—

„Zeppelin“ powrócił

Friedrichshafen 7. 9. (R) Sterowiec „Graf Zeppelin“ powrócił dziś po południu z podróży brazylijskiej i wylądował o godz. 15.45.

—o§o—

Jak przyjęto w Niemczech wyrok Trybunału haskiego?

Berlin 7. 9. PAT. „Berliner Tageblatt“ wzywa, aby przyjęto wyrok haski z respektem, jaki należy się najwyższemu trybunałowi międzynarodowemu. Taką samą opinję wyraża socjalistyczny „Vorwärts“. „Deutsche Allg. Zeitung“ podkreślając nikłą większość, jaką zapadła decyzja w Hadze, zapytuje, co skłoniło min. Curtiusa do wyrzeczenia się unji celnej jeszcze przed wydaniem wyroku trybunału. „Vos. Ztg.“ zatrzymuje się szczególnie nad zastrzeżeniem uczynionem przez przedstawiciela Włoch którego teza polega, zdaniem dziennika, na tem, że Austrji wolno naogół zawierać unje celne, ale nie wolno jej zawierać z Niemcami. „Börsen Ztg.“ pisze, że decyzja haska nie jest wyrokiem, ani też orzeczeniem. Oświadczenie trybunału z wynikiem negatywnym, zostało wydane z takiemi zastrzeżeniami, że równa się niemal oświadczeniu pozytywnemu.

—o§o—

GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 7. 9. 1931. Akcje w zaniedbaniu. Dolar bez zmiany.

Zebranie giełdowe zanaczyło minimalną chęć do pracy. Większość papierów w zupełnem zaniedbaniu. Poszukiwano jedynie Chodorowa jednakowoż bez obrotów. Chybie w zaofiarowaniu słabiej. Do transakcyj papierami oficjalnie kotowanemi nie doszło. Ruch panował ospały.

Na pogiełdziu robiono jedynie 7-proc. dolarową Pożyczkę Stabilizacyjną po kursie dol. 66 za 100 i 3-proc. Pożyczką Budowlaną 31 przy nieco większych obrotach.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowań.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych szczególniejszych zmian nie zanotowano. Podaż nieco większa. Tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne. W Krakowie dolar gotówkowy 8.92 i pół do 8.94 i pół, czeki bankowo 8.91 i pół do 8.93.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 7. 9. PAT. Akcje: Bank Polski 113, Bank Zachodni 41. **Pożyczki:** 5-proc. konwersyjna 44 i pół, 6-proc. dolarowa 62 i pół, 7-proc. stabilizacyjna 66 i pół, 10-proc. kolejowa 104 i pół. 8-proc. Listy zast. BGK 94.

Waluty: Dolary 8.92 i pół, 8.94 i pół, 8.90 i pół **Dewizy: Belgja 124.35, 124.66, 124.04, Londyn 43** i pół, 43.49, 43.28, Nowy Jork 8.925, 8.945, 8.904, N. Jork telegr. 8.929, 8.99, 8.909, Paryż 35 i pół, 35.10, 34.91, Praga 26.44, 26.50, 26.38, Szwajcarja 174.12, 174.55, 173.69, Wiedeń 125.50, 125.81, 125.19, Włochy 46.70, 46.82, 46.58

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 7. 9. 1931. Żyto nowe cena orjentacyjna 22—22 i pół, transakcyjna 30 ton 22.75, pszenica cena orjentacyjna 21 i jedna czw. do 22 i jedna czw., jęczmień przemiałowy 21—23, browarowy 18—19 i pół. Reszta bez zmiany, usposobienie stałe

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 7. 9 PAT. Waluty i dewizy: Bukareszt 4.22—4.24, Londyn 34.52—34.62, Nowy Jork 709.95—172.45, Paryż 27.84—27.94, Praga 21.02 i pół do 21.10 i pół, Warszawa 79.43—79.71, Zurych 138.35—138.85, Amerykańskie 712—716, Niemieckie 168.10—168.70, Angielskie 34.43—34.59, Włoskie 37.24—37.40, Polskie 79.42—79.82, Szwajcatskie 137.95—138.75, Czeskie 20.99 i pół do 21.11 i pół.

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.41, Losy Tureckie 10.25, Lwów Czerniowce 13.2

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 7. 9 PAT. Paryż 20.10 i trzy czw, Londyn 24.91 i pół, Nowy Jork 5.12.75, Belgja 71.40, Włochy 26.82, Berlin 121.40, Wiedeń 72.10, Praga 15.19, Warszawa 57.50, Budapeszt 90.02 i pół, Bukareszt 4.04 i pół

Szalom Asz i Ameryka

Baronowa Lilly Dobelhoff zamieszcza w jednej z gazet wiedeńskich następującą ciekawą rozmowę ze słynnym pisarzem żydowskim Szalomem Aszem:

Piszę to w roku 1931. Niepewność, wstrząsy podziemne na całym świecie. A rozmawiam z człowiekiem tkwiącym w tradycjach swego ludu, człowiekiem, który w pędzącej na oślep przed siebie pogoni świata dzisiejszego ma wieczność przed oczyma, rozmawiając z Jehową Starego Testamentu.

Spotkanie ze Szalomem Aszem. Gęsta, czarna, falująca czupryna sławnego poety przetkana jest białemi nićmi, ostry nos, oczy bronzowe. W oczach tych jest marzenie, tęsknota, ale też i wola żelazna, koncentracja stalowa. Ten człowiek nie jest rozbity i rozkawałkowany; cała jego istota skierowana jest tylko na jedną sprawę: na duszę swego ludu. Nie jest wrażliwym obserwatorem interesujących fragmentów doświadczenia, bo żyje w nim dusza jego ludu i przemawia z jego oczu. Gdy zaczyna mówić, zmusza do posłuchu. Nie wie się, co w nim ujarzmia słuchacza, być może ta jednolita prostota jego sposobu mówienia, tych prostych bezozdobnych słów, opowiadających o przeżyciach prawdziwych. Niczego nie akcentuje, niczego „literacko“ nie wyzyskuje.

— „Już w roku 1910“, opowiada, „a więc jeszcze przed wojną byłem kilka miesięcy w Ameryce. Ale wówczas Ameryka tak mało do mnie przemawiała, że wkrótce powróciłem do Europy. Dopiero, gdy w roku 1914 po raz drugi przybyłem do Stanów Zjednoczonych, przemówiła do mnie tragedja rozdarcia duchowego, w którem żyją tam moi współwyznawcy. Pięć lat tam przepędziłem.

Nie można naturalnie jednem tylko pojęciem „Żydzi“ scharakteryzować Żydów, którzy wyemigrowali do Ameryki. Pierws', którzy tam przybyli, pochodzili z Hiszpanji. Ci południowcy zachowali w sposób najczystszy cechy swej ojczyzny europejskiej, konserwując w Ameryce swój wydelikacony arystokratyzm.

Żydzi niemieccy są właściwie zupełnie zamerykanizowani i są mojem zdaniem najbardziej żywotni wśród wszystkich mych współplemieńców. Poszczycić się też mogą największemi rezultatami, stali się bowiem zdrowymi, pełnymi radości życia i energji czynnej „businessmanami“.

Po roku 1848, w okresie najstraszliwszych pogromów rosyjskich, uciekali Żydzi tysiącami do Świata Nowego który, zdawało się, zapewniał im pracę spokojną i możliwości życia. Ale mimo tej ucieczki z dawnej swej ojczyzny pozostał u nich niezwykle silny związek z dawną ojczyzną. Nieukojona tęsknota wyczarowywała przed ich oczyma opuszczone kraje słowiańskie jako jedyną ostoję szczęścia, za którą wciąż tęsknili.

ZA KOMFORT ZREZYGNOWANO Z KULTURY

Żydostwo w Ameryce straszliwie cierpi z powodu utraty swej starej ufundowanej kultury. Nie może się pogodzić z faktem, że wzamian za cywilizację i komfort życia codziennego ofiarować musiało tysiącletnie wartości estetyczne i religijne. W tem tkwi tragedja, którą na każdym spotykałem kroku: ojcowie zrośnięci organicznie ze Starym Testamentem, oraz ich dzieci, które przejęli tempo i wygody życia nowoczesnego“.

SJONIZM

„Jakie zajmują stanowisko Żydzi amerykańscy wobec sjonizmu?“

„Jest to ich miłość platoniczna, możnaby powiedzieć ich ideał, który wciąż im przyświeca, a którego być może nie chcieliby zdegradować przez urzeczywistnienie. Ofiarują dużo pieniędzy dla Palestyny a często miałem wrażenie, że dla nich Jerozolima i idea państwa żydowskiego oznacza w pewnej mierze tylko zbytek ukochany, marzenie które się chętnie śni. Jest przytem rzeczą interesującą, że Żydzi w Polsce zachowują się z większą rezerwą wobec sjonizmu niż amerykańscy“.

KWESTJA MURZYNSKA

„Jakie zajmują Żydzi stanowisko w kwestji murzyńskiej? Czy się tak samo ostro separują od rasy czarnej jak inna pozostała ludność?“

„Właściwie tak. Snobizm jest jak wiadomo najbardziej charakterystyczną cechą Ameryki. Jest więc rzeczą nieuniknioną, że Żydzi porządną porcję snobizmu przejęli. Nie chcą siebie uważać za coś gorszego od innych białych i dlatego większość z nich bacznie czuwa nad tem, by nie wejść w żaden kontakt z murzynami“.

„Czy żydostwo zajmuje w Ameryce stanowisko odrębne, czy też zlało się w tym konglomeracie ras?“

Na to pytanie nie można udzielić odpowiedzi zdecydowanej, gdyż zdaniem mojem to rozdwojenie duszy żydowskiej i ta tęsknota za pierwiastkami staro-hebrajskiemi utrzymuje się mimo szalonego tempa amerykańskiego. Z drugiej strony ma żydostwo tak silną zdolność asymilowania się, że przywłaszczyło sobie czysto zewnętrzne formy życia amerykańskiego. Dysharmonja między miłością do starej tradycji a usiłowaniem wywalczenia sobie lepszych warunków życiowych na zawsze pozostanie najgłębszym tragizmem rasy semickiej“

—

Orkan szaleje nad Bałtykiem

Berlin, 7. 9. PAT. Od 36 godzin szaleje nad wybrzeżem bałtyckiem **niezwykle silny sztorm, który przechodzi chwilami w orkan**. Liczne okręty musiały się ukryć w przystani Sassnitz. W lasach na wybrzeżu wyspy Rugji wiatr wyrządził wielkie szkody. Parowiec hamburki „Uli“ **wyrzucony został na brzeg pod Świnoujściem. Załogę zdołano uratować.** Dotychczas jednak niemożliwe było zepchnięcie okrętu na wodę. W Świnoujściu ruch portowy prawie za pełnie został zatamowayn. Komunikacja telefoniczna i przewody elektryczne uległy w wielu miejscowościach nadbrzeżnych przerwaniu. W okolicach ujścia Odry nastąpiła **formalna powódź na obszarach nizinnych. Wielkie** szkody wyrządził orkan na wschodniem wybrzeżu pomorskiem. W jednej z miejscowości nadbrzeżnych zawalił się **mur pod budowę, grzebiąc kilku robotników.** Jeden z nich poniósł **śmierć na miejcu**, inni doznali ciężkich obrażeń.

—

Krwawy przebieg dnia młodzieży komunistycznej w Bułgarji

Wiedeń 7. 9. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Sofji: W myśl wskazań międzynarodówki takie i w Bułgarji odbyły się niedzielę manifestacje młodocianych robotników. Rząd dla zapobieżenia niepokojom wydał zakaz urządzania zgromadzeń. W miastach nie doszło do zaburzeń i niedziela przeszła spokojnie, natomiast w szeregu wsi doszło do starć między demonstrantami a policją i wojskiem. We wsi Dalboki, koło Starej Zagóry tłum nie usłuchał wezwania do rozejścia się i usiłował rozbroić żołnierzy, którzy po oddaniu salwy w powietrze **strzelili do tłumu, skutkiem czego 2 demonstrantów zostało zabitych, zaś 3 ciężko rannych.** We wsi Enina, koło Kazamlika, w czasie starcia tłumu z policją **2 osoby zostały a kilka rannych.** Policja dokonała wielu aresztowań, w tej liczbie **kilku posłów komunistycznych.**

—

Rozporządzenie o sądach doraźnych wchodzi w życie 10. bm.

Warszawa 7. 9. PAT. W dniu dzisiejszym **ogłoszone zostało rozporządzenie Rady ministrów z dnia 2 września 1931 r. o wprowadzeniu postępowania doraźnego (Dz. U. R. P. Nr. 79 poz 622). Rozporządzenie niniejsze uzyskuje moc obowiązującą z dniem 10 września br.**

Tajemnicze morderstwo w powiecie garwolińskim

Lublin 7. 9. PAT. W tych dniach na polach wsi Ruda Talubska powiatu garwolińskiego znaleziono zwłoki nieznanej kobiety **lat około 33**, której zmasakrowana głowa świadczy o morderstwie, dokonanem tępem narzędziem. Stwierdzono, że zamordowana **trudniła się udzielaniem porad lekarskich.**

RÓŻNE

ADMINISTRACJĘ domów obejmie adwokat, na przystępnych warunkach. Zgłoszenia do Admin. „Now. Dziennika" pod „Wpływowy". 350g

PANZEROWA, Kraków ul. Agnieszki 1, ma filje pralni i farbiarni Eisenbergera (Fluss) i zarazem przyjmuje wszelkie roboty ręczne i wyprawy ślubne do haftu. 615x

SPRZEDAŻ

MACHZORIM! z tłumaczeniem żydowskiem, polskiem, niemieckiem, — tałesy jedwabne, wełniane oraz modlitewniki po najniższych cenach poleca księgarnia **Judy Bornsteina**, Kraków, Krakowska 12. Kupuję także stare książki hebrajskie — 701x

DO SPRZEDANIA partja kieratów jedno- dwukonnych, sieczkarń ręcznych i kieratowych po cenach przystępnych. Wiadomość: Maurycy Feld, — Tarnów, ul. Lwowska 15 734

PARCELA, piękne położenie, tanio do sprzedania. Wiadomość: Kraków, Krowoderska 33. 365g

ROMA
na ustach wszystkich

WÓZKI dziecięce najpiękniejsze modele poleca najtaniej gotówką ratami Fabryczny Skład Kraków, **ZWIERZYNIECKA 6.** 258x

GRAMOFONY, patefony płyty — poleca najtaniej gotówką — ratami — Fabryczny Skład w Krakowie, ul. **ZWIERZYNIECKA 6.** 263x

SPECJALNOŚĆ do nowych mieszkań firanki, kapy, wyrobu weneckiego poleca: M. Strzegowski, Kraków, ul. Stradom 25, w podwórcu. 472x

DYWANY ręczne, kilimy, „Dywan" Kraków Podgórze ul. King! 9 — Telefon 116-09. 12lm

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO swetrów, oraz największy wybór tychże poleca Fabryka swetrów H. Bergera, Kraków, ul. Krakowska 6 (w podwórcu), tudzież przyjmuje się zamówienia — oraz przeróbki. 702x

Miejskie Zakłady Ceramiczne
Kraków 14
Lwowska 2
Tel. 114-72

polecają na sezon bieżący

WAPNO

do 627x

bielenia
budowy
nawozu
przemysłu

po zniżonych cenach

FABRYCZNY MAGAZYN WÓZKÓW dziecięcych, Kraków, ul. **SZPITALNA 11.** 496x

WÓZKI DZIECIĘCE najtaniej od zł. 60 poleca fabryczny skład w Krakowie, **ZWIERZYNIECKA 6.** 698x

DYWANY
linoleum, ceraty, firanki kapy, chodniki i portjery
M. HALPERN
Kraków, POSELSKA 18.
UDOGODNIENIA PRZY KUPNIE. 453cr
Tel. 116-79. Tel. 116.79.

LOKALE

WIEDEŃ. Przy polskiej rodzinie inteligentnej (żydowskiej) we Wiedniu do wynajęcia pięknie umeblowany pokój z gabinetem, osobnem wejściem i telefonem, z pensją lub bez pensji. Zgłoszenia skierować pod — Wien IX, Liechtensteinstrasse 60, Th 13. 696x

POKÓJ z utrzymaniem dla dwóch zamożnych panienek w wieku szkolnym (łazienka, telefon, fortepian). Opieka zapewniona: ul. Sebastjana S m. 2. 487x

POKÓJ elegancki, umeblowany, z użyciem telefonu, z osobnem wejściem, do wynajęcia. — Wiadomość: Stradom 5, m. 3. 384g

POKOIK przy rodzinie, z utrzymaniem lub bez, do wynajęcia: ul. Jul. Lea 22, telefon 16289. 733x

NA KURSY HANDLOWE
WPISY PRAKTYCZNE
roczne i wieczorne, półroczne księgowości dla DOROSŁYCH
FEINBERGA

długoletn. rutynow. instruktora nauk handl. — Kraków, STAROWIŚLNA 28 (róg ul. Dietla).

Celem umożliwienia młodzieży korzystania z wykładów na kursach, udziela się niezamożnym zniżki aż do taksy 20 zł. mies. 416x

Chemiczna pralnia i art. farbiarnia
„KRAKOWIANKA"
Centrala:
Kraków, Starowiślna 18. Telefon 162-67
przyjmuje wszelką garderobę do chem. czyszczenia i farbowania po cenach bardzo niskich.



Kąpielisko nadmorskie I-go rzędu uroczej Raguzy. Najrozkoszniejsze kąpiele w Adrjatyku dla dorosłych i dzieci. Hotel bezpośrednio nad morzem.

Od 15 sierpnia kuracja winogronowa nad morzem.
Muzyka, komfort, sport, wycieczki. **Z dniem 1 września 20 0/0 zniżki za mieszkania**

Informacje, prospekty i zniżki kolejowe przez wszystkie oddziały biura podróży „Orbis" oraz przez Dubrownicka akc. spol. Praha II., Havlickovo nam 25. 48/aaa

NOWOŚCI w materjałach i fasonach
poleca
Salon krawiecki SZYMON ELSNER
Kraków, ul. Gertrudy 24. Telefon 125-28

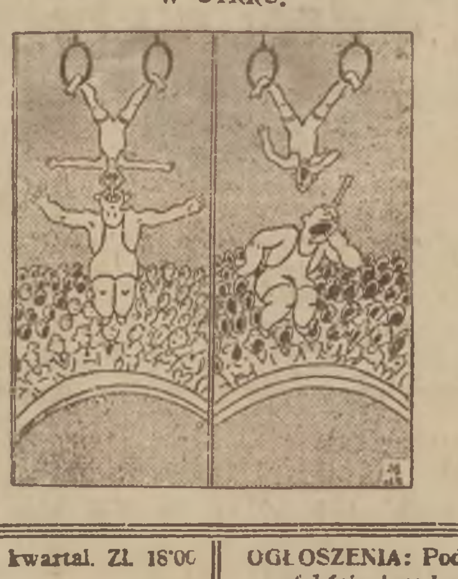
Od najgorszych plag ludzkości chroni jedynie 100 proc. pewna
PREZERWATYWA
Ultra
GUM... ...?!...
Reklama dźwignią handlu

NAUKA I WYCHOWANIE

SŁUCHACZKA III. roku praw, rutynowana korepetytorka, poszukuje lekcyj ze wszystkich przedmiotów, szczególnie matematyki i łaciny, najchętniej za utrzymanie. — Zgłoszenia pod „H. L." od Adm. „N. Dziennika" 694x

TROCHĘ HUMORU

NIEBEZPIECZNA EPIDEMJA ZIEWANIA W CYRKU.



UCZENICE WIECZ. KURSÓW DLA WYCHOWAWCZYŃ
obejmą posady w domach prywatnych do godz. 7-ej wiecz. na bardzo skromnych warunkach. Zgłoszenia: Biuro Pośrednictwa Pracy, Rynek gł. 29, I. piętro, od godz. 3—6. Telefon 14328.

„WARSZAWA"
SZALOMA ASZA
po cenie subskrypcyjnej dla Czytelników „NOWEGO DZIENNIKA"

Słynna trylogja powieściowa Szaloma Asza p. t. „POTOP", dająca niezwykle żywy i barwny obraz współczesnego życia Rosji, ze specjalnem uwzględnieniem życia żydowskiego, ukazuje się obecnie w przekładzie polskim.

Pierwszy tom p. t. „PETERSBURG" wyszedł przed kilku tygodniami, a Prenumeratorzy nasi mieli sposobność nabycia go po cenie o połowę niższej od ceny księgarskiej.

Niebawem ukaże się drugi tom trylogji p. t.

„WARSZAWA"

w przekładzie Wacława Rogowicza. Ze względu na przedstawione w nim środowiska polskie, powieść ta tem bardziej będzie interesującą dla naszych Czytelników.

Szalom Asz zbyt poczesne i uznane zajmuje miejsce w literaturze żydowskiej, by jego dzieła specjalnych wymagały zaleceń. Wystarczy nadmienić, że trylogja

„POTOP"

odbiła się entuzjastycznem echem na łamach krytyki fachowej i spotkała się z gorącem przyjęciem wśród czytającej publiczności żydowskiej.

Cena każdego tomu trylogji, a więc i powieści

„WARSZAWA"

wynosić będzie 12 Zł.

Wydawnictwo „Nowego Dziennika", pragnąc udostępnić swoim Czytelnikom nabycie tego wspaniałego dzieła na dogodnych warunkach, poczyniło specjalne starania, by każdy Prenumerator „Nowego Dziennika" mógł otrzymać je po wyjątkowo niskiej cenie, a mianowicie 6 Zł. 50 GR. — (Na prowincji plus porto polecone 1 Zł. 20 GR.).

Cena ta subskrypcyjna ważna jest DO DNIA 17-go WRZEŚNIA B. R.; po tym terminie cena tomu wynosić będzie 12 Zł.

Za kilka tygodni ogłosimy na tych samych warunkach subskrypcję trzeciego tomu trylogji Asza p. t. „Moskwa".

Każdy, kto zechce nabyć powieść Asza „Warszawa" po cenie subskrypcyjnej, winien wypełnić czytelnie załączony kupon, oraz blankiet nadawczy P. K. O. Nr. konta 400630 i wpłacić według tego blankietu Zł. 6'50. Odcinek blankietu P. K. O. wraz z wypełnionym kuponem należy przesłać w n i e z a k l e j o n e j kopercie za opłatą pocztową 5 gr. — pod adresem:

Wydawnictwo „Nowego Dziennika", Kraków Orzeszkowej 7.

Na kopercie należy bezwzględnie dopisać wyraz: „Druk".

WPISY
na męskie i żeńskie
KURSY HANDLOWE
S. GRYSZPANA
odbywają się w lokalu Kursów
w KRAKOWIE, Zielona 12
codziennie od 9—12 i 4—7
Żądać prospektów!

PRENUMERATA: w Krakowie	prow. miesięczn.	Zł. 6'00	kwartal.	Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszeniem do domu	„	„ 6'20	„	„ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową	„	„ 6'60	„	„ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową	„	„ 10'60	„	„ 30'00

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana